

Redaktor naczelny:  
**Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

**Biura redakcyi:** ul. Kopernika 1. 7. 1. piętro  
otwarte od godziny 10 rano do godz.  
1 w południe.  
**Biura administracyi:** ul. Kopernika 7, parter  
(sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7  
wieczorem bez przerwy.  
**PRZEDPŁATA NA „GAZETĘ NARODOWĄ“**  
wynosi:  
w Lwowie: na prowincyi: za granicą:  
miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. 3 zł.  
kwartalnie 4 zł. 50 ct. 6 zł. 7 zł. 50 ct.  
półrocznie 9 zł. 12 zł. 15 zł.  
**Numer kosztuje 6 ct.**

# GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

## Z bieżącej chwili.

Lwów 11 maja

Przysłany do Lwowa telegram o rozruchach w Tyflisie donosi, że „żłnierze i wielu obywateli wsparli demonstrantów“. Jestto omyłka; oryginalny telegram powiada właśnie, że „żłnierze i wielu obywateli wystąpiło przeciw demonstrantom“.

Nadeszły dzisiaj telegram madrycki podsuwa maiekanie, jakoby rozruchy barcelońskie były tak w Linares jak i w Walencji skierowane przeciw zakonowi. To nieprawda. Później dali masoni, podlegając przeciw katolicyzmowi — ale rozruchy zwróciły się przeciw rządowi i fabrykantom. Wzięli się do roboty socjaliści, anarchiści; wystąpili też z mowami przeciw Zjednoczonej Hiszpanii partycularysty Katalońscy, dążący do federalizmu. Pomawiają znowu karlistów o przygotowywanie broni, ale to twierdzą tylko źródła masonskie, zwłaszcza paryskie. Zanoszą się także na ruchy w kopalniach baskijskich, a Baskowie są dobrymi katolikami, tylko nie mogą przeboleć skasowania swoich praw autonomicznych.

Z Madrytu donoszą nam, że rząd przygotowuje projekt zmiany koncordatu. Jestto znowu błąd masonski; rząd nie może podnieść ostatniej prawie gwałtu, na której trzyma się dynastyi wobec republikańskich machinacyi masonyrii i anarchicznych socjalizmu. Z Madrytu donoszą owszem, że rząd obmyśla zarządzenia przeciw anarchom i separatystom (katalońskim), którzy wszczęli ruch obecny.

Telegrafy i telefony między Barceloną a większymi miastami Katalonii i Madrytem rząd zamknął. Dnia 8 b.m. było w Barcelonie 6.000 wojska, a ścigano jeszcze załogi z Gerony i Leridy. Dla obrony fabryk rozłożono wojsko w trzech głównych punktach. Minister wojny nakazał uczestników stawiać przed sąd doraźny i rozstrzelać.

Z Madrytu dnia 9 donoszą: „Prywatne wiadomości przedstawiają stan rzeczy w Barcelonie jako jeszcze fatalniejszy niż relacje rządowe. Wszyscy robotnicy przystali do buntu, zaczęli okrepywać w porcie nie mogą nabierać węgla. Ułarczki na ulicach ponawiały się wczoraj kilka razy. Wszystkie sklepy zamknięte. Dwa pułki, które miały odejść na manewry, zatrzymane. Studenci wygwizdywali żandarmów, żandarmi uderzyli na nich szabłami, i studenci zaledwo zdolali uciec do uniwersytetu.“

„Na gmach policyi uderzył tłum jakich 4.000 osób, wziął go szturmem, spalił akta i meble. Żołnierzy obrzucono kamieniami. Na przedmieściu zburzono maszyny i składy jednej fabryki. W San Martin tłuszcza 200 rozszuszonych kobiet zburzyła wiele fabryk, spaliła poczekalnię kolei konnej i budkę akcyzową. Aresztowano przeszło trzytysiąc osób. Ruch ogarnie zapewne połowę Katalonii.“

Masonerya ma się czem pochłubić!

Z Petersburga donoszą o zakazie używania zagranicznych materiałów w marynarce wojennej. Według zatwierdzonej przez cara uchwały komitetu ministrów, wszystkie materiały mają być brane z Rosyi, i wszystkie przedmioty w Rosyi zrobione, co ma być w kontraktach za-

strzeżone. Pośrednicy obcych fabryk i firm handlowych wykluczeni są od wszelkich dostaw.

Czy się to uda? Wyszło było podobne zarządzenie co do materiałów kolejowych, ale okazało się bardzo niefortunne.

Berl. Tageblatt donosi z Sofii: „Z powodu demonstracyi przeciw carowi relegowano 87 słuchaczy wszechnicy i 27 słuchaczy szkoły sztuk pięknych. W sobranii ma być wniesiona interpelacya, z powodu szczególnej demonstracyi wiceprezydenta sobrania Krajewa, który zamiast brać udział w położeniu kamienia węgielnego pod pomnik „cara oswobodziciela“, z komina domu, leżącego naprzeciw gmachu sejmowego, przypatrywał się uroczystości.“

Redaktor wychodzącego w Genewie (po francuzku) organu macedońskiego Radew, został z Sofii wydany. Współskarżony w procesie Sarafowa członek komitetu macedońskiego Petrow został aresztowany.

## Język polski na Śląsku.

Wiedeń 10 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu Koła polskiego, które się odbyło przed posiedzeniem Izby posłów, zażądał poseł Michejda zezwolenia na wniesienie w Izbie posłów interpelacyi w sprawie języka w sądach śląskich. Koło polskie jednomyślnie zgodziło się na wniesienie interpelacyi i zaraz też na końcu dzisiejszego posiedzenia Izby posłów wniósł poseł Michejda tęże interpelacyę a podpisali ją wszyscy członkowie Koła polskiego.

Interpelacya ta opiewa:

„Ustawa zasadnicza i wszystkie ustawy, jakoteż zasady przyjęte przez wszystkie stronnictwa polityczne a dotyczące zapewnienia wymiaru sprawiedliwości, postanawiają, że sędziowie słowem i piśmem mają w języku ludowym, o ile on jest krajowym językiem, wydawać swoje orzeczenia, także i na Śląsku. Te zasady kardynalne zostały uznane rozporządzeniami z dnia 20 kwietnia roku 1882 i 3 stycznia r. 1899, które postanawiają, że o ile chodzi o język słowiański, to jest polski i czeski strony, to w miarę uzdolnienia urzędnicy mają rozprawę przeprowadzać i załatwiać wydawać w języku polskim, względnie czeskim, że wezwania do polskich i czeskich stron mają być wydane w języku polskim albo czeskim, wreszcie, że oświadczenia stron, na których dosłownem brzmieniu zależy imperatywnie, spisane mają być w tym języku, w jakim zostały oddane.“

„W ostatnim rozporządzeniu polecono także sądom, aby się natychmiast zaopatrzyły w potrzebne druki, aby powyższe zasady mogły być wykonane, aby nie zastaniano się brakiem druków. Zasadniczym warunkiem przeprowadzenia powyższych uznanych zasad przez zarząd sprawiedliwości jest oczywiście to, że przy obsadzie posad sędziowskich szczególny wzgląd ma być brany na znajomość językową, a zarząd sprawiedliwości ma działać w tym duchu, aby urzędnikom polecał, by bez względu na własne przekonania polityczne, w interesie sprawiedliwości i polskiego i czeskiego narodu wśród którego żyją, uwzględniali przy sprawowaniu swoich urzędów stosunki narodowościowe i rozprawę przeprowadzali w odpowiednim języku i także w tym wydawali załatwienia.“

„Niestety nie dzieje się tak, a ułówniają to liczne przykłady.“

„Po pierwsze: Mimo wielokrotnych prób i zażądań odbywają się obsadzenia posad sędziowskich na Śląsku bez uwzględnienia stosunków językowych, nawet ciągle się powtarza, że kandydaci posiadający zupełną kwalifikacyę językową, a oprócz tego pod każdym innym względem doskonale ukwalifikowani, bywają upośledzeni na korzyść kandydatów mniej albo wcale nie uzdolnionych.“

„Po drugie, takie postępowanie, jak i lekceważenie najwyższych zasad sprawiedliwości, jak i własnych zasad może być uważane za przychylną i rzeczywistą sprawadza to, że urzędnicy sądowi, mający zupełne kwalifikacye językowe, wcale nie zadają sobie trudów zastosowania się do powyższych rozporządzeń i zaniechają przestrzegania tych rozporządzeń, ponieważ sądzą, że to odpowiada intencji ich przełożonych i zarządu sprawiedliwości.“

„Po trzecie, największa część sądu obwodowego w Cieszynie z tego powodu nie ma dotychczas koniecznych druków polskich i czeskich.“

„Po czwarte, wiele sądów nie ma dotychczas potrzebnych polskich i czeskich wezwań w sprawach cywilnych i karnych.“

„Po piąte, największa część sądów powiatowych, sądu obwodowego w Cieszynie prowadzi dziś wszystkie protokoły z polskimi, względnie czeskimi stronami w sprawach cywilnych i karnych wyłącznie w języku niemieckim, a nawet oświadczenia polskich i czeskich stron, na których dosłownem brzmieniu zależy, odbierane są wyłącznie w języku niemieckim, ba, nawet oświadczenia, które są przeznaczone do polskiej i czeskiej publiczności, sądy w przeważnej części wydają w języku niemieckim. Załatwienia, uchwały, nakazy zapłaty, pouczenia w sprawach cywilnych i karnych przeznaczone dla polskich albo czeskich stron, wydaje się że szkoda dla polskiej ludności w języku niemieckim.“

„Podpisani zapytują ministra sprawiedliwości po pierwsze, czy te stosunki są jego ekscelencyi znane, po drugie, czy jego ekscelencya skłonny jest przy obsadzie posad sędziowskich na Śląsku wschodnim, odpowiednio znać stosunki językowe, po trzecie, czy jego ekscelencya skłonny jest starać się, aby ustawy i przepisy, dotyczące języka na Śląsku, zostały wykonane, w szczególności, aby druki i wezwania jak najrychlejsz zostały przysposobione i aby, o ile chodzi o strony polskie albo czeskie, protokoły i rozprawy w tym języku zostały spisane i załatwione, w jakim słusznym zostały przeprowadzone.“

## Z WARSZAWY

Warszawski korespondent Dziennika Powszechnego pisze:

Od osoby bardzo dobrze poinformowanej słyszałem, że generał Czerktow odezwał się z tem, iż niedługo pozostanie na swoim stanowisku i że następcą jego będzie generał Puzyrewski. Zdaje się że przedwczesnie jest myśleć o tem. Tymczasem musimy liczyć się z tem, że generał gubernatorem jest generał Czerktow, a z różnych okoliczności, których tu nie powtarzam, wnioskować musimy, że w systemie rządzenia krajem

w porównaniu z rządami poprzednika jego, ks. Imeretynskiego, żadna nie zajdzie zmiana. Takie widocznie jest życzenie sfer najwyższych w Petersburgu. Rozumie się, że i w obrębie tego samego systemu różne cieniowania są możliwe, a to już wyłącznie jest zależne od osobistości, która stoi na czele kraju.

Ks. Imeretynski u tych wszystkich, którzy go sądzili jako urzędnika rosyjskiego, jako wykonawcę systemu, którego on nie był twórcą, — jak najępsze pozostawił wspomnienie. Niewątpliwie system w ostatnich sześciu latach złagodniał, a on dążył do odebrania mu tej części surowości, jaką system mimo wszystkiego zatrzymał. To już było jego dzieło, jego zasługa osobista, a w tym względzie osobistość istotnie dużo znaczy.

Zobaczmy, co w tym kierunku przyniesie generał Czerktow. Dziś oczywiście wszelkie przewidywania byłyby przedwczesne.

Wiadomo, iż stosunek pomiędzy Bogolepovem, gdy tenże był ministrem oświaty, a kuratorem warszawskiego okręgu naukowego, p. Zengerem tak się ukształtował, iż p. Zenger miał uступить ze swego stanowiska. Zdaje się, że o tej dymisji już niema mowy. P. Zenger był niedawno w Petersburgu i powrócił z tem, że zostaje. Na razie tedy może nie ziszcza się pesymistyczne przewidywania, które tu powstały z chwilą mianowania, ministrem oświaty gen. Wannowskiego. Wiadomo że były minister wojny, jakkolwiek pochodzeniem Polak, wcale niedobrze jest dla nas usposobiony i że jest przyjacielem Apuchina. Znałszy się tedy prorocy, przepowiadali powrót Apuchina na stanowisko, na którym przez 17 lat pracował przeciwko szerzeniu nauki i oświaty. Na razie o tem niebezpieczeństwie niema mowy. Istotnie generał Wannowski, jeżeli nie będzie chciał ostatnich lat życia swego spędzić jako zniecierpliwiony, ma zbyt wielkie zadanie w państwie do spełnienia, aby mógł wdawać się w szczegóły.

## Wirtembergia przeciw spruszeniu Niemiec.

Lwów 11 maja.

Unifikacya Rzeszy niemieckiej była i jest dla masy narodu rzeczą całkiem obojętną. Posiadający świadomość polityczną Niemcy są już wszyscy za unifikacyą, ale z wyjątkiem Prusaków reszta sądzi, że już się posunęło znacznie poza granicę potrzebną; że należy czuwać i działać, aby Rzesza niemiecka nie zamieniła się w Wielkoprusy hohenzollernskie. A podejrliwość ta, poprostu nienawist do prusacyzmu głęboko jest zakorzeniona, z łaszcza w masach Niemiec południowych, w Saksonii, w Hanowerze (pomimo wieleńia do Prus od r. 1866), w Brunzwicku (pomimo rejeneyi księcia pruskiego), — dla nich jest Prusak wcale iem brutalstwa, hołszowstwa, łakomstwa, pyszałstwa, rozboju. Nie mówimy już o Alzacyi i Lotaryngii, o Szlezwicku i Holstynie.

Wspomnieliśmy już że ta podejrliwość, ten wstręt do Prus się wzmacnia, a że obecnie pojawia się na polu kolei żelaznych. Istnieje w sejmie wirtemberskim frakcyja — tak zwane stronnictwo „niemieckie“ — dążąca do unifikacyi pruskiej; wniosła ona teraz w sejmie o „wspólność kolejową z Prusami.“ Izba posłów odesłała sprawę do komisji, która przedstawiła dwa wielce

**OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE** przyjmują: we Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 38 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstraße 2 — A. Appelik Grünangergasse 12 — M. Dukes Nachf.: Max. Aug. Engel & Emerich Lessner Wollzeile 6-8 — Schallik Wollzeile 11 i J. Danneberg, w Praterstr. 88. w Hamburgu: A. Steiner, w Frankfurt: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Danbe & Comp, w Warszawie: Reichmann & Freidler.

**CENA OGŁOSZENIA:** Ogłoszenia zwykłe na jeden dzień 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 80 ct. — Głosy publiczne za wiersz lub jego miejsce 60 ct. — Prywatne korespondencya 5 ct. od wyrazu.

charakterystyczne dla usposobienia Niemców południowych wnioski.

Większość komisji (9 głosów przeciw 5) wnosi: „Izba posłów oświadcza się za utrzymaniem samoistności Wirtembergii co do zarządu swoich kolei żelaznych, a przeciw prusko-wirtemberskiej wspólności kolejowej, chociażby się nawię jako kompensaty za to trwałe spodziewać można było korzyści finansowych — a to z powodów ekonomicznych, politycznych i konstytucyjnych.“

Wniosek mniejszości opiewa: „1) Czynie dochodzenia, czyby to możebnem było i czyby dogadzało interesom państwa wirtemberskiego co do jego finansów i potrzeb komunikacyjnych, aby wirtemberskie koleje państwowe kontraktem przylączono do prusko-heskiej finansowej i ruchowej wspólności kolejowej, pod przeprowadzeniem, iż wykluczone zostaje prawo-polityczne pokrzywdzenie państwa wirtemberskiego, że zatem zatrzymanym zostanie odpowiedni udział rządu i sejmowi wirtemberskiego w zarządzie kolei. 2) Wynik tych dochodzeń przedłożyć Izbie posłów.“

Większość komisji wręcz nawet jaskrawo odrzuca wspólność z Prusami — a rzecz ciekawa, jak frakcyja prusofilska kręci, aby uprzyjemnić swój wniosek. Sprawozdawca komisji w Izbie posłów ubolewał, że jakoś trudno, aby południowe państwa Rzeszy zawiązały wspólność co do taryf dla pasażerów; taka wspólność wywarłaby zbawienny nacisk na Północ (Prusy). Następnie sprawozdawca z szczególnością wery przestregał przed wspólnością z Prusami:

„Doświadczenia, jakie Hesya zebrała, nie mogą wabić Wirtembergii. Korzyści finansowe są niską soczewicą wobec prawa pierwotństwa politycznego, któreby zostało narażone przez uszczuplenie kontroli sejmowej, zostałyby narażony system taryfowy i całe gospodarstwo kraju, o ile na nie wpływa etat kolejowy. Dalej zachodzi niebezpieczeństwo dla politycznej samoistności Wirtembergii. Prusy nie zrozumiałyby i nie uszanowały potrzeb kraju jak to się w Hesyi ukazało. Często się wydarzają sprzeczne interesy ekonomiczne; życzenia i żądoby ludności wirtemberskiej nie znalazłyby należytego uwzględnienia w kompleksie administracyjnym, dzielnictwie raz większym od wirtemberskiego. A należy też pamiętać o nominacyi urzędników.“

Minister Soden oświadczył, że w tej sprawie, mającej narazie i w ogóle tylko znaczenie doktrynerskie, zajmuje stanowisko oporne tak jak jego poprzednik i jak sprawozdawca większości. (Hucne oklaski).

Mowca mniejszości usiłował zbierać obawy co do prusko-wirtemberskiej wspólności argumentami doktrynerskimi. Zapewniał też, że jego stronnictwo (niemieckie) nigdyby się nie wdało w warunki niekorzystne; że to „lud“ gorąco pragnie ogólnego zjednoczenia, że jeśli Hesya zle wyszła na wspólność z Prusami, to sama sobie winna itd.

Prusy też chcą Saksonię zmusić do wspólności kolejowej i używają ku temu różnych sztuczek gburowskich — ale naprożno. Rozeszła się była wiadomość, że Prusy chcą „dla oszczędności“ utworzyć wspólność kolei alzacko-lotaryńskich z pruskimi, skasować generalną dyrekcję kolejową w Sztrasburgu itp. Ale zaprzecz temu

LUDWIK STASIAK.

## Słowiańska Riviera.

Wspomnienie z podróży na zjazd słowiańskich dziennikarzy.

(Dokończenie.)

Oto są ślady teatru rzymskiego. Tu stoi jeszcze cała łoża Cezara, na tem polu dokładnie się rysuje kształt amfiteatru, tu było główne wejście, z którego kamienne odrzwia zostały, ówdzie zakratowana schowka dla dzikich bestyj, które się w cyrku gryźć miały.

dwieście kroków dalej są ślady domu senatora. Chłopcy bawią się piaskiem, rozgrzebują go z pod warstwy piasku tęczą kolorów się pokazuje... co to? To fragment przepysnej mozaiki rzymskiej, tkany w kostkę, układany w precyzyjny deseń, grający do dziś dnia żywą gamą barw.

Na krańcach kamiennej pustki stoją ruiny jednej bramy miejskiej i drugiej, na podłożu jakiejś resztki budynku, ślady wklęsłych szyn kamiennych, po których jechał wóz cesarza, zupełnie tak, jak dziś wóz tramwajowy jedzie...

Nil novi sub sole. Któżby pomyślał, że tramwaj, ten prozaiczny i tandetny sposób dzisiejszej lokomocyi istniał i był znany w klasycznej Italii? A jednak był, jak o tem szyny kamienne w Salonie świadczą.

Zdała widać kilka stojących kolumn o przepysznych, rzeźbionych kapitelach, widać podwaliny dużej jakiejś budowli, o ubikacyach prostokątnych, budowanych z marmuru

Jest to bazylia starochrześcijańska, odgrzebana ze ziemi przez chorwackiego archeologa Bulicza. Rozmarzyn kwitnie naokoło, bluszcze snują się po ruinach, na marmurach wsparły się krzaki dzikiej roży; rudery pałaców zarasta dzikie wino, zakwita na nich brzośkwina różowa, jakby blaski porannego słońca na kwiecie swem uwieczniła.

Neopisane wrażenie sprawia ten grób rzymskiego miasta.

Obok bazyliki piętrzą się groby. Odkopano mnóstwo kamiennych trumien chrześcijan. Jedna stoi na drugiej, ta trzecia wsparła się okiem i spadłaby w dół, gdyby jej nie podparła czwarta. Ogromna gromada trumien, niezmierna ilość sarkofagów... Niektóre z nich pokryła prześliczna, misterna rzeźba, na każdej z nich znak Jezusa Chrystusa, w każdej z nich widać otwór,

który wybił złodziej szukając w trumnie złota lub kosztownego amreletu.

Istny temat do poematu, to zbiorowisko kamiennych udeł, ta rola pokryta sarkofagami i trumnami. Chyba w katakumbach jest tyle poezyi, tyle smutku... W grobowcach tych leżeli ludzie, którzy nieśli życie za swe przekonania, którzy wierę swoją i ideały swe kochali więcej, niż życie. Nie dbali o to, że świat z ich wiary się śmieje, że Rzymianie, czego Tacyt dowodem, nazywa ich bandą zbrodniarzy, a Dyoklecyan, jak dzikie zwierzęta ścigać i mordować każe. Patrzyli w przestrzenie czasu wierząc, że przez krew i trumny idzie się do zwycięstwa, że na gruncie użnionym krwią i łzami wschodzi kwiat szczęścia dla przyszłych pokoleń.

Na cmentarzu chrześcijańskim stali przedstawiciele słowiańskich narodów, którzy wiodą walkę, nie tak świętą zapewne, jak walka chrześcijaństwa ze starożytnym Rzymem, niemniej jednak siłami nierówną i w imię najdroższych dla człowieka hasel wydaną Dyoklecyan wyznawców Chrystusowej wiary żarł gardłem, dziś w Pozańskim i na Węgrzech miłość ojczystej ziemi karzą hanbiącym więzieniem.

Sarkofagi w Salonie wlewają w ducha żelazną jakąś moc i pewność jutra. Niechże ludzie, rządy i narody szaleją, aż się przechylą szala

sprawiedliwości Boskiej. Oto przez trumny i z trumien wyszła idea, która w proch imperatorów starla, która dziś panuje nad światem całym... Bo zrodziła się z Chrystusa, który rzekł do uciśnionych tej ziemi: Chodźcie do mnie wszyscy, którzy cierpicie i uciśnieni jesteście.

Do nas Słowian to Chrystus mówi... do nas.

Oto jutrznia Słowiańszczyzny wschodzi i choć dziś żelazna wasza ręka nas gniecie — choć dziś jest wasze, to jutro należy do ogromu słowiańskich ludów.

Tryumfalne i radosne będzie to jutro, święte dla nas, święte i dla was... O! bo my nie przyjdziemy do Europy z hasłem „siła przed prawem“, nie przyjdziemy z etyką godną kryminału, które dziś triumfy święci... Chorągiew Słowiańszczyzny znaczona będzie imieniem Jezusa, Boga miłości i przebaczenia....

Starzec o sympatycznej twarzy polskiego mieszczaństwa prosi nas, abymy zasiadli z nim do wspólnego stołu i pożegnali się przed odjazdem. To burmistrz słowiańskiego Splitu wraz z radą miejską zaprasza na bankiet. Dowiedziawszy się mieszczaństwo, że goście z Polski, Czech i Węgier przyjeżdżali, a toć przecie, gdy praszasz słowiański odchodził z domu, to zostawiał dom otwarty, na stole chleb i ser, a w ławgi owiane

piwo, aby gość, który pod jego nieobecność w dom wejście, miał się czem posilić. Śnać ta tradycja w Chorwacji nie wymyśla, częstują nas bowiem, gędba gra od ucha...

Zapiliśmy się kieliskami szampańskim winem, gdy zaś z ust poety Paviczica usłyszeliśmy najdroższe dla serca polskiego hasła, gdy głosił słowa pełne czci dla Mickiewicza, dla naszej wiary i nadziei, oczy ludzkie wilgotniały od łez. Mówił nam natchniony wieszcz: do widzenia!

Zobaczmy się chyba zawsze na punkcie obopólnej miłości, zobaczmy się na polu literatury i sztuki, na polu tak pięknie zakwitającej słowiańskiej kultury. Daj Boże, abymy was i obojście widzieć mogli. uściśnięć rąk, usłyszeć prześliczne słowo wasze w krakowskiej naszej stolicy.

Nas do waszego kraju serce zawsze ciągnąć będzie, każdy z nas całym sercem pragnie widzieć piękną waszą ziemię, wasz Zagrzeb, Split i Lokrum. Przyjeździemy tam, jeśli Bóg zdrowia użyczy. Przyjeździemy choćby — mówiąc słowami naszego wielkiego Fredry: czapkę sprzedać, pas zastawić.

Do widzenia!

K O N I E C.

Przybory do Podróży

magazyn galanteryjny

MIKOŁAJA LUDWIGA

LWOW, HOTEL „GEORGE“A.



**Kölnische Ztg.** — spony pruskie, znane z drapieżności, zbyt natrętnie się wysuwają i tem sprawę sobie psują.

## Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy lasowej.)

Jakkolwiek wniosek p. Franciszka Rozwadowskiego, wniesiony na ubiegłej sesji sejmowej o poalenie Wydziałowi krajowemu przedłożenia projektu ustawy lasowej w miejsce obowiązującego dziś patentu z 3 grudnia 1852, nie przyszedł pod obrady, to jednak ze względu, że komisja gospodarstwa krajowego wygotała obszernie o tym wniosku sprawozdanie, Wydział krajowy zajął się w wysłuchaniu opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych wypracowaniem projektu ustawy lasowej i postanowił projekt ten przedłożyć sejmowi na najbliższej sesji.

Przy wypracowaniu projektu oparł się wydział krajowy na zasadach, przez sejmową komisję gospodarstwa krajowego proponowanych, zgodnych w głównym zarysie z zasadniczymi postanowieniami projektu, uchwalonego przez ankietę, która obradowała w r. 1889 na wezwanie namiestnictwa.

Punktem wyjścia ustawy z r. 1852 było zabezpieczenie możliwości zaspokojenia potrzeby drzewa, dotykającej wszystkich stanów życia. To stanowisko prawodawcy straciło z biegiem czasu wiele ze swego znaczenia; produkcja drzewa nie może dziś być uważana jako najważniejsza, jedyny czynnik, uzasadniający potrzebę szczególnej ustawowej opieki nad gospodarstwem leśnym. Na pierwszy plan występuje fizjograficzne znaczenie lasów, ich wpływ na bieg wód, na ochronę ziemi i kultury, a więc względu na interes ogółu, na ogólne dobro publiczne.

Wychodząc z tego zasadniczego założenia, projekt ustawy poddaje lasy tylko o tyle i w takiej mierze kontroli i nadzorowi władz, o ile i w jakiej mierze utrzymanie tych lasów w kulturze leśnej uznanem zostanie za konieczne ze względu na dobro publiczne. Ustawa określa i wylicza wszystkie te względy dobra publicznego, które zniewalają do ograniczenia właściciela lasu w zarządzaniu jego własnością i poddania lasu kontroli władzy, z drugiej strony zawiera ustawą ściśle określenie miary i stopnia tej kontroli.

Stosownie do stopnia kontroli władz, potrzebnej do osiągnięcia celu w ustawie określonego, dzieli ustawa wszystkie lasy na następujące kategorie:

1) Lasy zamknięte, które ze względów dobra publicznego pozostają muszą nieknie. Jeżeli zamknięcie lasu jest wobec celu swego prawdopodobnie trwałe, a zarazem połączonym z takimi utrudnieniami w gospodarstwie, iż przypuszczać należy, że właściciel z lasu swego nie będzie mógł mieć w przyszłości odpowiedniego pożytku, natenczas należy na jego żądanie orzec, zamiasz odszkodowania, zupełne wykupienie lasu zamkniętego.

2) Lasy chronione, w których może być eksploatacja prowadzona, jednak z pewnemi w ustawie określonymi ograniczeniami.

3) Lasy podległe przymusowi leśnemu położone na gruntach nadających się tylko pod kulturę leśną. Gospodarka w tych lasach podlega kontroli władzy tylko co do tego, czy odpowiada właściwościom gruntu leśnego i zasadom gospodarstwa lasowego.

4) Lasy wolne, których utrzymanie w kulturze leśnej jest bez znaczenia dla dobra publicznego. Lasy wolne, zapewniające swym właścicielom zupełną swobodę gospodarowania, podlegają postanowieniom ustawy jedynie o tyle, o ile chodzi o wywóz, spław i spust drzewa, o zapobieganiu klęskom, spowodowanym w lasach przez pożary lub szkodliwe owady.

W chwili wejścia w życie nowej ustawy, podlegać będą przymusowi leśnemu wszystkie grunta wpisane w katastrze gruntowym jako lasy, a prawomocnymi orzeczeniami z katastru tego niewykreślone i wszystkie grunta prawomocnymi orzeczeniami za lasy uznane, a w katastrze gruntowym nie zapisane. Wyłączenie lasu z pod przymusu leśnego, uznanie go za wolny, może w wykonaniu ustawy nastąpić na żądanie właściciela, jedynie orzecznictwem powołanej władzy w każdym poszczególnym wypadku, po przeprowadzeniu odpowiednich dochodzeń.

Wprowadzając powyższe kategorie lasów, wprowadzając lasy wolne, zrywa projekt ustawy ze stanowiskiem patentu z dnia 3 grudnia 1852 r., podającego wszystkie lasy pod kontrolę władzy, bez ścisłego określenia miary i stopnia tej kontroli i stosuje ograniczenia ustawowe do indywidualnego charakteru lasów. uwalnia je od więzów nieużytecznych, oswobadza tem samem władzę od za wielkiej ilości obowiązków, utrdujących wykonywanie kontroli tam, gdzie ona najbardziej potrzebna i konieczna. usuwa wreszcie przeszkodę oddawania ziemi, zostającej pod leśną kulturą, kulturze wyższej bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dewastacji lasów ze szkoda prywatną właściciela, czy też gospodarstwa krajowego. Obostając przymus gospodarki leśnej w lasach zamkniętych i chronionych, zawiera projekt ustawy zarazem postanowienie o odszkodowaniu właściciela za uszczerbek w czystym dochodzie z lasu, spowodowany rygorem przepisów ustawy.

Projekt ustawy nie narusza dotychczasowej organizacji władz lasowych, jako władz czuwających nad wykonaniem ustawy i orzekających o karach za niewykonanie przepisów tej ustawy

zarazem jako władz wykonawczych w sprawach lasowych, obok tego jednak powołuje projekt ustawy jeszcze osobne władze, orzekające w sprawach gospodarstwa lasowego i uprawnione do przedkładania w tych sprawach wniosków i opinii władzom wykonawczym, a mianowicie: okręgowe komisje lasowe dla każdego z 24 okręgów lasowych, na które kraj w wykonaniu ustawy podzielonym będzie; krajową komisję lasową, urzędującą przy politycznej władzy krajowej; wreszcie ministerstwo rolnictwa.

W skład okręgowych komisji leśnych i krajowej komisji leśnej wchodzi przedstawiciele władz rządowych i przedstawiciele władz i korporacji autonomicznych. Komisje obradować mają kolegialnie i rozstrzygają większością głosów. Taka organizacja władz zdaje się dawać najlepszą rękojmię trafnego zastosowania i sprężystego wykonania ustawy.

Projekt ustawy, przygotowany przez wydział krajowy, wejść ma w życie w rok po ogłoszeniu w dzienniku ustaw krajowych.

## Z izby sądowej.

(Morderstwo przy ul. Sakramentnej.)

Lwów 10 maja.

Na rozprawie popołudniowej odczytano zeznania Michała Czajkowskiego, stryja oskarżonego, według których 10 kwietnia, o godz. 6 rano, a zatem w kilka godzin po spełnieniu morderstwa znajdował się K. C. u niego we Lwowie; był wzburzony i prosił o pieniądze na drogę. Strypozyczenia odmówił.

Antoni Czajkowski, drugi stryj Kornela, woit z Bybła, zeznaje, że ojciec jego chorował na padaczkę. To samo zeznaje matka oskarżonego Weronika, iż mąż jej Teodor i dwoje rodzeństwa oskarżonego cierpieli na padaczkę. Wskutek potrażenia przez ojca cierpiący oskarżony na ból głowy i ułaził się przed matką, że coś sobie oberwał. Bywał nieswoj, a raz prosił matki, by go pokropiła święconą wodą.

Po spełnieniu morderstwa, przybywszy do domu był niespokojny i mówił, że myśli o samobójstwie. Następnie zeznaje zgodnie z aktem oskarżenia.

Sw. Jan Czajkowski uchylił się od zeznania. Zeznawali następnie: Danyśko Bojko, Marcella Zygmunt Ant. Niedźwiecki, komendant żandarmerji z Bolszowie, rolnik Szczepan Klementowski, wreszcie Eugenia Martynowicz wdowa po nauczycielu ludowym, która zeznawała po rusku, zeznania te nie przyczyniły się wiele do wyjaśnienia sprawy. Rozprawę odroczone do jutra rano. Nastąpi przesłuchiwanie dalszych kilku nastu świadków i wywody prokuratora i obrońcy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę wieczorem.

Lwów d. 11 maja.

Dziś rano przesłuchiowano świadka ks. J. Martynowicza z Nieczyszczowa, wobec którego oskarżony przyznał się do morderstwa.

Sw. M. Haraszkiewicz, nauczyciel, widział K. Czajkowskiego na odpuszcie; pod przysięgą powiedział nie może, czy Czajk. robił wrażenie wariata.

Sw. ks. J. Trzopiński, widzi i pod sądowego w Kochawinie; robił wrażenie idioty, lub człowieka, co ma coś ciężkiego na sumieniu.

Zeznawali dalej mniej ważne szczegóły świadkowie: J. i T. Meth, J. Smalawski, Jan Rotter, M. Pawluk.

Świadek radca dworu Seferowicz, u którego K. Czajkowski był lokajem, powiedział, że wydalil go ponieważ okazywał za mało zrzeczności; był spokojnym i nie robił wrażenia człowieka nienormalnie rozwiniętego.

Według zeznania świadka Weinstocka (agenta policyjnego) podsądny był sprytny, zreszczenie mylił pogonie, przychwytywał odpowiadał swobodnie.

Na świadku F. Scheinbergu (zarządcy więzienia) sprawiał wrażenie idioty, zmienił jednak o nim swe zdanie, gdy podsądny zdołał uniknąć z więzienia.

Współwięzień K. Czajkowskiego, A. Kindel zeznał, że oskarżony był w celi spokojny, ale zawsze „coś błędził, nigdy nie kończył tego, co mówił, mówił do siebie”, wspominał o tem, że Ilykówna prosiła go, by jej życie odebrał. (dy mówił do Ily. że się rzuca pod koła pociągu, ona miała mu powiedzieć: „Na co masz sobie życie odbierać, na masz siekiere” zabij mnie.”

Drugi współwięzień K. Stupa mówi, że oskarżony zachowywał się w celi jak wariat, śmiał się i płakał, mówił często bez związku. Podobnie zeznał więzień J. Tróściński. Inny aresztant K. Szuszkiewicz zeznał, że K. Czajkowski miał 3 razy napady, co stwierdził Tróściński i zarządca Scheinberg.

Rzeczoznawcy Włodzimierz i Chomik zeznali, że na kacieście nie było śladów krwi. Zeznawali dalej Z. Jaworski i B. Senio w sprawie znalezienia kastetu Świadek F. Heksl nie żąda odszkodowania za skradziony przez K. Czajkowskiego zegarek. Po złożeniu przez 2 dozorców zeznania, że podsądny miał napady epileptyczne, przewodniczący odroczył rozprawę do godz. 4 popołudniu.

## KRONIKA.

Lwów, dn. 11 maja.

Ks. metropolita Szeptycki powrócił o tyle do zdrowia, że opuścił łóżko i może przechadzać się po pokoju.

Niebawem wyjedzie ks. metropolita na kurację do kąpiel, prawdopodobnie do kąpiel błotnych. Wizytacja kanoniczna, jaką ks. metropolita miał po 15 maja odbyć w dekanatach skałackim i trembowelskim, została odwołana.

**Zapisał osobiste.** Marszałek kraj. hr. Badeński wyjechał do Tarnowa na konsekrację ks. biskupa Wałęgi.

**Mianowania.** Prezydent ministrów zamianował wicesekretarza ministerjalnego w ministerjum spraw wewnętrznych dr. Matlachowskiego i nadkomisarza powiatowego Wilhelma Rzechaczka starostami w Styryi.

**Wiadomości dycecyjne.** Archidiecezja lwowska obrz. lać Zamianowan: Egzaminatorem prośnodalnym ks. dr. Stanisław Narajewski, dziekanem cziortkowskim po dobrowolnej rezygnacji ks. prałata Stanisława Gronickiego z Buczacza, ks. Leonard Moczarowski, proboszcz w Chmiakowie. Prezent na opróżnione beneficjum regium collationis w Prusach otrzymał ks. Wincenty Bakowski, proboszcz w Żurawie.

**Diecezja przemyska.** Odnaczeni expositio canonicali: ks. Józef Mytkowicz proboszcz z Giełdrowy, ks. Józef Słowiński proboszcz z Królików, k. Jakób Stasiowski proboszcz w Jasieniu i ks. Michał Goryl proboszcz w Ustronie. Przywilej noszenia rękawiczek i mantylet otrzymali: ks. Wład. Ciechanowicz proboszcz w Wielosiu i ks. Wojciech Mach proboszcz w Chyrowie.

**W niebezpieczeństwie** znalazła się wczoraj pewna starsza kobieta, która stawała jako świadek w procesie K. Czajkowskiego. Przechodziła wieczorem o 7 1/2 g. od strony sądu w kierunku budującej się naprzeciw kamienicy p. Mrazka. Gdy była na torze tramwajowym, tuż prawie przy budowlu, nadjechał wóz tramwajowy i omal że nie potrafił rozstrągnąć, zchorzałej wieśniaczki. Przechodzący tamtędy szeregowiec 30 pp. porwał ją w jednej chwili na chodnik i uratował tym sposobem od kalectwa a może i śmierci.

Zwracamy przytem uwagę urzędu budowniczego, że przy budowlu p. Mrazka parkan zajmuje prawie cały chodnik, tak, że między chodnikiem a torem tramwajowym pozostaje dla przechodniów przestrzeń zaledwie pół metra szeroka. O katastrofę więc w tem miejscu nie trudno.

**Nowa taryfa adwokacka.** Praski wydział izby adwokatów na piątkowym posiedzeniu uchwalił rezolucję, uznającą odpowiedź ministra sprawiedliwości na interpelację w sprawie taryfy adwokackiej za nie wystarczającą i wzywającą do natychmiastowego zwołania stałej delegacji zastępców izb adwokatów we Wiedniu.

**Ruch emigracyjny** szczyt się ogromnie w powiecie tłumackim. Z Obertyna, Niezwisk, Herasimowa i Piotrowa wyemigrowało dotychczas sto dwadzieścia rodzin przezważnie do Ameryki, a po części do Bośni.

**Z Tarnopola.** Namiestnictwo unieważniło dokonane w październiku r. z. wybory połowy członków rady miejskiej tarnopolskiej ze wszystkich trzech kol wyborczych i poleciło natychmiastowe ponowne roisanie tychże wyborów.

**Wiki pojawiły się** w Skolszczyźnie: W gminie Jelenkowie rozdarły cztery owce.

**Ze Skafatu** piszą nam: Dnia 3 bm. urządziło tuższo tow. „Gospody polskiej” ranną podbudkę, którą miejscowa muzyka obchodząc ulice miasta, odegrała i uroczyste nabożeństwo w bardzo poinsystwo i z gustem nawet — na zewnątrz — przyozdobionym kościele parafialnym, w którym lud ze wsi okolicznych i mieszczaństwo liczące zgromadzenie wzięli udział. Inteligencja — jak zwykle — nie przybyła. Podczas nabożeństwa wygłosił ks. Tabaczowski, wikary miejscowy, kazanie, wzywające do wypełniania obowiązków narodowo-religijnych, a po nabożeństwie wystąpili wszyscy w sali rady powiatowej zgromadzeni z naprężoną uwagą i rozróżnieniem gorąco przez p. Niedźwiedzińskiego, inspektora szkół, wypowiedzianego odczytu na temat konst. 3 maja.

Jak trudno to rozbudzić poczucie ducha narodowego i jak konieczni: jest tu energiczna w tym kierunku praca, wskazuje między innymi i to, że porozieplanie zaproszenia na tę uroczystość już po kilku godzinach przez niewiadziwą wprawdzie, ale pewnie serdecznie nas „kochającą” ręką zostały pozrywane.

**P. Zimajerowa** została okradzioną. Do mieszkani p. Adolfiny Zimajerowej, w Warszawie przy ulicy Ciepłej Nr. 4 dostali się złodzieje i zabrali różne wartościowe przedmioty ocenione na rb. 900. Pomiedzy skradzionemi przedmiotami znajduje się kilka darów pamiątkowych, ofiarowanych artystce przez publiczność i kolegów. Podejrzana o kradzież służąca aresztowana.

**Zjazd czechskich lekarzy i przyrodników** zapowiadają się imponująco. Wszystkie narody słowiańskie wysyłały swych przedstawicieli, wśród których będzie wielu uczestników z ziem polskich.

W sekcji agronomicznej zapowiedzianych dwadzieścia kilka referatów; z polskich zapowiedzi swe wykłady pp.: dr. E. Godiewski, dr. Marchewski i dr. Klecki z Krakowa, dr. Pomorski ze Lwowa i dr. Chelchowski z Chojnowa. Także w innych sekcjach przedstawione będą liczne prace uczonych polskich.

**Wyroki uniewinniające za zbrodni zabójstwa** „Czyżby morderstwo było zbrodnią, za którą najłatwiej być uniewinnionym?” zapytuje paryski *Figaro*. Przychodzi się do tego przekonania, przebiegły ostatnie dwa tygodnie spraw sądowych. Oto jakie w ciągu tego czasu ogłoszone wyroki: 16 kwietnia: kradzież — 2 lata więzienia, 17 kwietnia: kradzież — 2 lata więzienia, 17 kwietnia: kradzież — 6 lat ciężkich robot, 18 kwietnia: uderzenia śmiertelne — 5 lat więzienia, 19 kwietnia: usiłowanie zabójstwa (Wiera Gilo) uniewinnienie, 20 kwietnia: fałszerstwo — 1 rok więzienia, 22 kwietnia: fałszerstwo pomiędzy — 5 miesięcy więzienia, 23 kwietnia: napisać morderstwa — 5 lat zamknięcia, 24 kwietnia: podobne przestępstwo — 6 lat zamknięcia, 25 kwietnia: zabójstwo (Conruller) uniewinnienie.

Na 11 spraw wygłoszone 2 wyroki uniewinniające w 2 sprawach o zabójstwo.

**Co zrobić z milionami?** Rzadko zdarza się słyszeć o kłopotach z pieniędzmi i to z milionami. W tem niezwykłym położeniu znajduje się 67-letni Andrew Carnegie. Po wycofaniu się z interesów stwierdził, że ma półtora milarda franków. Wiedziony najlepszymi chęćmi, postanowił miliard franków oddać rodzinie, zaś pięćset milionów franków przeznaczyć na uszczęśliwienie ludzkości. Amerykański król stalowy otworzył pibeksy w Anglii. Wzwał on milionów obywateli do głosu. Przejrzenie wotów było pracą

niełatwą; niektórzy korespondenci przesyłali epistoły na 40 stronicach. 160 młodzieńców pracowało przez dwa tygodnie nad klasyfikowaniem próśb i odrzucaniem niedorzecznych. Koniec końców wybrano ich 45 tysięcy. Najwięcej osób, bo 12.246 prosiło o te pieniądze dla siebie, 3.268 dla przyjaciół, 3.077 na kościoły, kaplice, misje, 1865 głosów wstawiło się za ubogimi, 1458 za wdowami i sierotami po wojnie afrykańskiej, 1820 radziło ustanowić emerytury dla pracowników, 986 osób polecało utworzenie szpitalów, 651 chciało ten fundusz obrócić na zapomogę dla wynalazców, 629 korespondentów radziło przeznaczyć go na głód w Indyach, 403 na przytulki dla starców, 389 na donacje dla klubów, 237 na zamortyzowanie długu państwowego, 236 na utworzenie funduszu dla prowadzenia wojny narodowej itd. itd. P. Carnegie pominął wszystkie te rady i przeznaczył tymczasem 25 milionów na założenie 65 bezpłatnych czytelni w Nowym Jorku. Resztą kapitału jeszcze nie rozporządził.

**Maj w życiu Napoleona.** Najpiękniejszy z miesięcy w roku odgrywał w życiu wielkiego Bonapartego wybitną rolę. W dzień majowy 18 r. 1804 obrany został Napoleon cesarzem Francuzów. 26 maja 1805 koronował się w Medyolanie, starożytną koroną lombardzką (żelazną) na króla włoskiego, 11 maja 1809 bombardował Wiedeń, 21 i 22 maja 1809 walczył pod Asperu. Gdy Napoleon złożył koronę w r. 1814 w Fontainebleau, wszedł Bourbon Ludwik XVIII dn. 3 maja 1814 do Paryża; 4 maja tego roku przybył Napoleon na miejsce swego wygnania, wyspę Elbę, gdzie pozostawał do 1 maja 1815.

Jego małżonka cesarzowa Marya Ludwika powróciła do swych rodziców do Schoenbrunn 21 maja 1814. Pierwszy pokój paryski zawarto 30 maja 1814. Tegoż dnia zmarła pierwsza małżonka Napoleona Josefina i tego samego dnia otrzymała c.s. Marya Ludwika tytuł wielkiej księżny Parmy, Piacenzy i Quastalu.

Banaparte zmarł d. 5 maja 1821 na wyspie św. Heleny, a 9 maja pochowano go na wybranym przez siebie miejscu; wreszcie 14 maja 1840 uchwalił parlament paryski, by zwłoki Napoleona przywieziono do Paryża i pochowano w pałacu Inwalidów.

**Zmarli we Lwowie** Jan Wąży kupiec i uczestnik powstania styczniowego, zmarł 6 b. m. w 68 roku życia.



### Syn prawnika.

Nauczyciel, bijąc ucznia w skórę: A przynasz się teraz, smarkaczu, żeś stłukł tę szybę?

Uczeń: Przynaję. Równocześnie jednak protestuję stanowczo przeciw ważności wymuszonego przyznania i nie uznaję za ważną żadnej z tych plag, któremi mój pan okłada!

### Niezb ty dowód.

Obcy: Czyż doprawdy panuje tutaj taki brak mieszkań?

Berlińczyk: Niesłychany. Dość powiedzieć, że nawet milionerzy zadowalają się jedną klatką w... Moabicie (więzieniu).

### Ze stowarzyszeń.

**Z okazji poświęcenia sztandaru lwowskiej „Jedności” i „Przajęcia”,** które się odbędzie w drugi dzień Zielonych Świątek, złożyły na koszt zjazdu delegatów pp.: hr. Alfredowa Potocka i hr. Stanisława Badeniewicza po 50 koron. Za tę szczerą ofiarę zarząd tych towarzystw składa im stowarszenie „Bóg zapłać”

**Walne zgromadzenie.** delegatów zarejestrowanej kasy zapomogowej Stowarz. wzaj. pom. Kupców i młodzieży handl. we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 18 maja br. o godz. 9 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia ul. Czarnieckiego 1. I i II piętro, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie prowizorycznego zarządu z dotychczasowych czynności 2. Uchwalenie absolutoryum ustępującemu zarządowi 3. Wybór 9 członków zarządu na lat trzy (§ 15.) 4. Wybór 3 członków wydziału nadzorczego na rok jeden (§ 18.) 5. Wybór 5 członków i 2 zastępców do sądu polubownego na rok jeden (§ 22).

**W Czytelni dla kobiet we Lwowie** (ul. Dominikańska 23) w niedzielę 12 b. m. o godzinie 4 popołudniu wieczorem muzykalno-deklamacyjny dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja.

**Stowarzyszenie** wzaj. pomocy rękodzielniczej i przemysłowców mieszczań lwowskich pod wezw. bl. Jana z Dukli ogłosiło 40 sprawozdanie ze swych czynności za rok ubiegły. Liczyło ono w tym czasie 176 członków, a stan majątku wynosił 79.414 zł. Stałe zapomogi pobierało 11 członków inwalidów, 70 wdów i 9 sierot; zapomogi te wynosiły w 40 letnim czasokresie ogólną kwotę 49.777 zł.

Pożyczek kweslowych udzielono członkom w kwocie 692.422 koron, spłacono 541.407 k., pozostało w weksłach 151.015 k.

Dyrektorem stowarzyszenia jest p. S. Ciuchciński, zastępcą S. Platowski, skarbnikiem B. Mikuliński.

**Na ochronkę im. Hen. Sienkiewicza** w Zbrazu nadesłali Ks. arcybiskup Bilczewski 30 k., ks. Kaczorowski szambelan Jego Świątobliwości i proboszcz w Oryłowcach 5 k., ks. Pawłowski z Kolomyi 4 k., ks. Ant. Augustyn superyor WW. OO. Jezuitów w Czerniowcach 4 k., Kłasztor WW. PP. Niepokalanek w Jarosławiu 5 k., p. Urzędzeczowa Wadowice 4 k., p. G. Barącz Krzywce 10 k., p. S. Polnicki Nisko 2 k., p. E. Zychowicz Lwów 10 k., p. J. Korczyński Wojniów 2 k. Łaskawym ofiarodawcom zasyłamy niżej serdeczne staropolskie „Bóg zapłać”! Polecamy sprawę tę zbożną i nadal wszystkim szlachetnym sercom Rodaków naszych.

Od komitetu.

### Kalendarz

W niedzielę 12 maja Pankracja — De-wiat Muc.

Wschód słońca 12 maja o godzinie 4 min. 31, zachód o godz. 7 min. 22.

W poniedziałek 13 maja Serwacego. — Jakowa.

Wschód słońca 13 maja o godzinie 4 min. 30, zachód o godz. 7 m. 24.

**Colosseum Thorna.** Od 1 maja nowy senzacyjny program: Katarzyna Bartho, primabalerina z Metropolitan Opera House w Nowym Jorku. Rigo Lajos, nadworny wiolinista. Les 6 Ramoneurs sekteł wokalny. Trupa Llargard, senzacyjni akrobaci, The Kklicke, niezrównani ekscen-

trycy. Mole's Fantoches Parisiens, teatr maryonetek. Albany, artysta uniwersalny. The Cleos, komicy ant napowietrzny. Les Geraletinos, duetyści paryscy. Les 5 Etoiles du Nord, kwintet damski. Elly Florentine, subretka jako motyl. Codziennie wspaniałe przedstawienie o godz. 8 wieczorem. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 i 8. Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

## Sztuki piękne.

**\* Nowy gmach sztuk pięknych w Krakowie.** Z Krakowa telegrafują pod d. 11 bm. Dziś o godzinie 1/4 na 12 otworzył hr. Karol Raczyński wystawę Tow. przyjaciół sztuk pięknych. W przemówieniu zaznaczył prezes cel i ważność sztuki dla rozwoju cywilizacji, a wspomniawszy, że towarzystwo cieszyło się zasłużonem poparciem, zakończył prośbą o dalsze popieranie go. Następnie zwrócił się do ks. prałata Krzemieńskiego z prośbą o dokonanie poświęcenia gmachu. Ks. Krzemieński dopełniwszy poświęcenia, przemówił w stosowny sposób, życząc towarzystwu rozwoju i błogosławieństwa Bożego, wzywając artystów, by pracowali na chwałę ojczyzny i sztuki polskiej.

Publiczność zebrała się licznie. Przybyli: kardynał Puzyra, arcybiskup Bilczewski, biskup Nowak, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz instytucji naukowych. Obecni byli mianowicie: generał Albori, delegat radca dworu Laskowski, Korotkiewicz, Cyszczaan, Brason, Morelowski, dyrektor poczty Biliński; akademici umiętności z hr. Tarnowskim i Smolką na czele, senat akademicki z rektorem Jakubowskim, rada miejska z prezydentem Friedleinem; artyści miejscowi; prezes izby handlowej Mendelsburg; przedstawiciele dzienników.

Z Warszawy przybył redaktor „Tygodnika ilusrowanego” Wolf. Byli dalej obecni artyści: Reichman ze Lwowa, Wojciech Kossak, Staciawicz, Akstentowicz, Krzesz, Błotnicki, Wodziniowski, St. Rossowski.

Od p. namiestnika, który z powodu ważnych zajęć urzędowych na uroczystości przybyć nie mógł, nadeszła depesza.

Wieczorem odbędzie się w kole literacko-artystycznym raut na dochód fundacyi Jul. Kosaka. Prezes hr. Raczyński przeznaczył jako nagrodę za najlepszą obraz 1000 zł., która będzie w najbliższych dniach przyznana. Po uroczystości otwarcia b. wiele osób zwiędzało wystawę.

**\* Paderewski** — jak donoszą z Drezn — wyjechał w piątek wraz z małżonką do Bonn, gdzie da pięć koncertów. Następnie pp. Paderewscy pojedą na krótko do swej posiadłości szwajskiej Morges. Niebawem wrócą p. Paderewski do Drezn dla ostatecznego pokierowania próbami „Manru”, której premierę odłożono na 29 bm. Libretto polskie już ustalono podczas 10-dniowego pobytu p. Rossowskiego w Dreźnie. Na premierę zapowiedziany jest liczny zjazd rodaków z Królestwa, oraz fachowych sprawozdawców z różnych stron świata, nawet z Ameryki. Do Lwowa przybędzie Paderewski 3 czerwca.

## MAŁY FEJLETON.

### W plekle niemieckiem.

**Kuryr Warszawski** rozpoczął drukować szereg listów z Brazylii. W pierwszym liście, autor L. B. maluje straszne obrazy, prawdziwie czysowego męczeństwa wychodźców z Królestwa polskiego, jakie ci przechodzić muszą przez czas swego przejazdu przez ziemię pod berlem niemieckim, od Ołocyna do Bremy, dopóki nie wsiądą na parowce.

Gdy po opuszczeniu stacyi rosyjskiej granicznej Aleksandrowo — pisze p. L. B. — pociąg stanie w Ołocynie. konduktor ogłasza: „Kto do Ameryki — wysiadaj!” Wówczas każdy, przypuszczając, że pojedzie innym pociągiem, przem przedwy wyskakuje i w parę minut znajduje się już... w laźni.

Łaźnia w Ołocynie to szopa, podzielona na kilka oddziałów. Do jednego z nich wpuszczają mężczyzn a do drugiego kobiety i dzieci; niezwłocznie zamykają drzwi na klucz. Wyście jest tylko na maleńkie, oparkowane podwórko, zład mroźny wiatr wieje, bo zepsute drzwi prawie ciągle stoją otworem. W poczekalni tej, możliwej w lecie, słyhać tylko płacz dzieci i kobiet drących z zimna. Co chwila zjawia się posługacz, zapraszający do kupna wódki „na rozgrzewkę” i przekąsek, po cenach nieproporcjonalnie wysokich. Nareszcie po paru godzinach oczekiwanja zjawia się agent i pobiera opłatę za kąpiel po dwie marki od głowy, oraz całą należność za przejazd koleją do Hamburga lub Bremy, a jeżeli kto nie wykaze się posiadaniem karty okrętowej, to i tę tu właśnie musi wykupić.

Po agentach zjawia się lekarz i ogląda każdego za osobną, poczem stróż sanitarny wysyła wszystkich do przedziału środkowego i szynowego rozebrania się, celem odbycia najważniejszej części tej smutnej komedyi — kąpeli.

Jeden z wychodźców, p. G., człowiek bardzo rozumny, tak o tym akcie opowiada:

„Rozebraliśmy się jaknajprędzej, bo sądziłszy wszyscy, że w pokoju sąsiednim czeka nas, jeśli nie kąpiel gotowa, to przynajmniej ciepło, gdyż pokój, w którym rozebraliśmy się, był zupełnie nie ogrzany, chociaż piec był, ale przy nas dopiero zaczęło palić. Jakież było nasze zdziwienie, gdy się okazało, że nago w tym samym pokoju mamy pozostać; jakoż, szczerząc zębami, czekaliśmy najmniej pół godziny, zanim nam otworzono prysznic. Gdy woda ukażała się, śpiesznie skoczyliśmy do niej, ale uszczę przedzej cofnęli, była bowiem zbyt gorąca, tak, że nikt wytrzymać nie mógł. Ani zawałać o pomoc, ani poprosić o zmianę, bo zewsząd byliśmy zamknięci, tymczasem kran zamknięto i znowu ziało, a ubrać się nie można, bo odzież nam zabrali i wpako-

**ROWERY**



wali do pieca w celu dezynfekcji. Tak czekaliśmy około trzech kwadransów, pewni, że żywi tamtąd nie wyjdziemy. Zaczęły się jednak drzwi uchylać i co chwila wrzucano tłumok, do którego na razie nikt się przyniósł nie chciał, tak były te rzeczy do zabranych niepodobne. Dopiero po jakichś szczególnych znakach każdy rozróżnił swoje, ale jak się tu ubrać, gdy jedna rzecz zupełnie mokra, druga wilgotna, trzecia sucha ale spalona tak, że za dotknięciem kruszy się. Ubranka były niebogate, jak zwyczajnie u ludzi ubogich, więc po wyjściu z pieca zmienili się nie tylko w kolorze ale i pokurczyły szpetnie. Dla tego rękawy za krótkie, ów kaftana dopiąć nie może itd. Gdyśmy wychodzili z łazni, w półtorej godziny po wejściu, termometr wskazywał +11°R.

Toż samo działo się na oddziale przeznaczonym dla kobiet i dzieci; ostatnie, a było ich ośmioro, wyszły wszystkie z silnym kaszlem i chorowały ciężko kilka tygodni, co miałem sposobność obserwować podczas dalszej wspólnej podróży. Przed wyjściem na pociąg zjawia się lekarz po raz drugi i jakby na urągowski zapytuje, czy dobra była kąpiel. Na to pytanie wszyscy odwrócili się tyłem, a niektórzy, którym o dzieć zniszczono, mieli tży w oczach. Lekarz przyjął tę odpowiedź ze śmiechem, tłumacząc, że to dla zdrowia potrzebne i że to się wszystko robi z rozkazu cesarza, na co jeden z emigrantów zawołał.

Gdyby cesarz wiedział, jak wy to robicie, to by was wszystkich rozpedzić kazał.

— No, no, no — odpowiedział lekarz — za obrazę majestatu jest duża odpowiedzialność, jakbyśmy chcieli spisać protokół!

W Berlinie, wszystkich, którzy byli w kąpieli, zamknięto w baraku i nie wypuszczono na wolność aż do Bremie.

## Z POZNANIA.

(Telegrafu i poczty.)

— Z Hannoveru donoszą do Poznania, że władza wojskowa zagroziła zupełną odmową urlopów tym żołnierzom Polakom, którzyby nie chcieli spowiadać się po niemiecku, lecz żądali polskiego spowiednika.

— Na nowego naczelnika poczty Kráthegego wywierają hakatyści nacisk, by zniósł t. zw. biuro tłumaczeń i zabronił w ogóle umieszczania polskich adresów na listach.

W niedzielę i dnia 16 bm. odbędą się w Łopionie, Dobrzyń i Wresnie wiece ludowe celem zaprotestowania przeciw ograniczeniu języka polskiego w ogólności i w szczególności co do wykładów religii.

— *Neisser Zig.*, organ katolicki, potwierdza, że komenda VI korpusu zabraniając kapelanom wojskowym katolickim wygłaszania kazania, uczyniła to z pominięciem i bez wiedzy biskupa Asmanna. Wzwanono również proboszcza wojskowego w Kłodzku, aby udzielając ślubów katolikom z protestantami, nie wpływał na nich, aby wychowywali dzieci w wierze katolickiej.

— Sędzia śledczy w Poznaniu ukonczył już śledztwo wstępne w sprawie studentów, oskarżonych o należenie do „Zjednoczenia towarzystw polskich za granicą”, dziś już nie istniejącego. Akta zostały już oddane prokuratorowi wraz z całym materiałem, zebrany w rewizyach. Właściwy początek śledztwa przypada na pierwsze miesiące roku zeszłego, gdy przy rewizji dokonanej u Witolda Leitgebera w Ostrowie natrafiono na ślady już nieistniejącego wówczas Towarzystwa

## Z WARSZAWY.

(Początek.)

— Naczelnikiem sztabu okręgowego warszawskiego okręgu wojskowego zamianowany został generał Herszelman, gubernator wojenny kutański.

## Ostatnie wiadomości.

*Ryski Wiestnik* donosi, że daje się zauważyć ruch społeczny u Łotyszów i Estonczyków, którzy żądają udziału w samorządnych instytucjach publicznych.

Wśród aresztowanych w Kijowie w dniach ostatnich osób znajduje się dwóch dziennikarzy, mianowicie Lunocarski i Lipmann, nadto wiele osób wolnych zawodów; znaczny jest procent kobiet. Ogółem dokonano 122 aresztowań i rewizyj.

## Listy z Wiednia.

(P. Romanowicz, p. Kos, p. Korol, etc)

Wiedeń 10 maja.

(L.) Dzisiaj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, zwołane głównie wskutek różnic zdań pomiędzy komisją parlamentarną Koła a posłem Romanowiczem w sprawie interpelacji, którą on chciał wnieść w pełnej izbie z powodu konfiskaty *Słowa Polskiego* w zeszłą sobotę za wiadomy nibyto „telegram” z Wiednia o rozmowie dr. Koerbera z posłem Daszyńskim o panu namiestniku Pinińskim.

Komisja parlamentarna odradzała p. Romanowiczowi wniesienie tej interpelacji, przeto apelował on do pełnego Koła. Koło na podstawie przeprowadzonej, bardzo ożywionej rozprawy uchwaliło wszystkim głosami przeciwko sześciu głosom stronnictwa p. Romanowicza, odmówić poparcia tej interpelacji.

Starły się przeto dwa zasadnicze zapatrywania na kwestję odpowiedzialności redakcji za prawdę podawanych w gazetkach wiadomości — a walczyli z sobą o to dawaj starzy dziennikarze, którym niestety dość często zdarza się, że nie mogą z sobą zgodzić się — mianowicie pp. Romanowicz i Merunowicz.

Posel Romanowicz utrzymywał, że jeżeli dziennik poda fałszywą wiadomość wskutek mylnej informacji własnej, to ma taki wypadek dla niego zawsze tak przykre następstwa, że każde pismo chroni się przed tem we własnym dobrze zrozumianym interesie jak najusilniej — ale że konfiskata za mylne wiadomości jest godną pojęcia, bo zagraża wolności druku. Na mylną wiadomość jest broń dostateczna w sprostowaniu.

Tego zdania bronili także przyjaciele polityczni p. Romanowicza pp. Rotter, Doboszyński, Stwiernia i Grek.

Na to odpisał posel Merunowicz, że zgadza się na argumentację p. Romanowicza, ale z tem zastrzeżeniem, że również nie uważa za karygodne podanie przez dziennik mylnej wiadomości w dobrej wierze. Ale w wypadku, o który tu właśnie chodziło, były podane nieprawdziwe doniesienia nie wskutek niewnej naiwności redakcji *Słowa Polskiego*. Ów konfiskowany telegram był po prostu sfałszowany z niezrówną zręcznością w tym celu, aż nadto widocznym, ażeby wyzyskać socjalistyczne rozruchy uliczne we Lwowie do wywołania konfliktu pomiędzy namiestnikiem a rządem centralnym. A ponieważ w tym czasie był we Lwowie nagromadzony materiał palny, gotów do awantur ulicznych, więc fałszywe wiadomości dziennikarskie w guście owego telegramu *Słowa Polskiego* z Wiednia, nie miały bynajmniej cechy prostej bajki, lub niewinnej plotki. Zawarte bowiem w tym telegramie wiadomości fałszywe zdążyły do nadania rozruchom gawiedzi ulicznej, cechy doniosłości politycznej.

Gdyby pozwolono, ażeby takie wiadomości szerzyły się bez przeszkody, to byłaby ta bezkarność w sposób prawdziwie groźny rozruchowała kierowników rozruchów — a zwłaszcza także i tych „polityków” naszych, którzy chcieli wyzyskać owe rozruchy dla swoich intryg partyjnych. Ile w takich razach skutkują sprostowania, najlżejszym tego dowodem fakt, że chociaż *Gazeta Lwowska* sprostowała kłamliwe sprawozdanie *Naprzodu* o odpowiedzi, jaką dał p. namiestnik p. Mokłowskiemu, to samo sprawozdanie zostało potem użytkowane przez *Słowo Polskie* dla jego celów politycznych!

Dzisiaj zakończyła Izba rozprawę ogólną nad ustawą o podatku wódczanym, ale w rozprawie szczegółowej zdolała załatwić się zaledwie z paragrafem 1. Posłowie dr. Kos i dr. Korol wystąpili przy tej sposobności z wielkimi mowami antypolskimi. Dr. Korol mówił rzeczywiście z talentem i ze swadą, więc słuchano z zajęciem. Ale co do dra Kosa, to złość i zawzięcie oślepiły go po prostu. Bredził tak, że nawet *Alldeutscher* (Schönererowie), którzy z początku słuchali z zajęciem jego zjadliwych zarzutów przeciwko Polakom i oklaskiwali go za nie, teraz już go nie słuchają.

Dzisiaj przemawiał dr. Korol przez dwie godziny przeciw podwyższeniu akcyzy wódczanej, gdy za chwilę całe jego stronnictwo złożone z pp. Romanowicza, dra Korola i Breitera głosowało przeciwko wnioskowi socjalistów o przejście do porządku dziennego nad tą ustawą i dr. Korol uznał jej potrzebę i użyteczność. Przemawiał także dr. Kos przeciw podwyższeniu akcyzy wódczanej, a raczej za podwyższeniem podatku gruntowego — za co mu jego wyborcy włościańscy zapewne będą się czuli do wdzięczności obowiązani, jak to trafnie podniósł w odpowiedzi sprawozdawca komisji poseł Abrahamowicz Dawid.

Najbliższe posiedzenie izby w poniedziałek o 3 popołudniu. Prawdopodobnie cały ten tydzień wypełnią rozprawy nad ustawą wódczaną, gdyż odbędą się w tym tygodniu tylko trzy posiedzenia plenarne.

Powiadają, że czyni się to ze względu na to, ażeby komisji wodnej dać czas do załatwienia przydzielonych jej prac. Inni tłumaczą to względami na Czechów, ażeby umożliwić posłom czeskim udział w święcie ich patrona krajowego, św. Jana Nepomucyna. W każdym razie szkoda czasu drogiego. Komisja wodna mogłaby pracować, gdyby było więcej posiedzeń izby.

## Telegramy i telefonematy.

### Rada państwa.

### Posiedzenie płatkowe.

Wiedeń 11 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia izby posłów w rozprawie szczegółowej nad artykułem 1 ustawy wódczanej, po Schraflu zabrał głos dr. Korol, omawiał smutne położenie galicyjskich finansów krajowych, napadał na szlachtę, jako na warstwę panującą w Galicji i prosił o odrzucenie tego artykułu.

Po przemówieniu referenta p. Abrahamowicza, artykuł 1 przyjął w brzmieniu, proponowanem przez komisję, a wszystkie poprawki odrzucono.

Następnie dyskusję przerwano.

P. Stein zapytuje prezydenta, kiedy umieści na porządku dziennym sprawozdanie komisji socjalno-politycznej o skróceniu czasu pracy w górnictwie. Prezydent oświadcza, że sprawozdanie komisji jeszcze nie gotowe.

P. Wolf i towarzysze wnieśli interpelację do ministrów kolei i handlu w sprawie rozwiązania z dn. 1 bm. kartelu naftowego. Interpe-

lanci wywodzą; 8 bm. odbyła się pod przewodnictwem szefa sekcji Lihorzika, konferencja interesentów w sprawie tariff naftowych. Na konferencji tej zastępca rządu wyraził zdanie, że zniesienie tariff dla surowca nie może z tego powodu nastąpić, iż rafinerzy z powodu rozwiązania kartelu naftowego, prowadzą obecnie za cięta walkę konkurencyjną i zniesienie tariff mogłoby tylko przyczynić się do zaostrzenia tej walki i do dalszego obniżenia cen nafty. Interpelanci wyrażają zdziwienie, iż zastępca rządu takie zajął stanowisko, zapytują przeto ministra kolei, jak się zapatrzy na te oświadczenia swe go zastępcy, a ministra handlu, czy gotów jest wobec faktu, że kartel naftowy rozwiązano, postarać się o zniesienie tariff kolejowych dla surowca.

Prezydent, zamykając posiedzenie, zapowiedział następne na poniedziałek o godz. 3 popołudniu.

### Sytuacja.

Wiedeń 11 maja. Berlińska *Germania* donosi, jakoby pomiędzy rządem austriackim a wszechniemcami stanęła umowa, mocą której rząd tolerować będzie ruch *Los von Rom*, jeżeli w zamian wszechniemcy poniechają ataków na dom cesarski.

*Vaterland* rejestrując tę wiadomość pisze: „Pewne zajścia i obecny stan w Austrii dają rzeczywiste powód do niezwykłych pogłosek i usprawiedliwiają najbardziej hazardowne kombinacje.

„Twierdzenie *Germanii* o tyle jednak nie zgadza się z faktem, że pewne interpelacje wnieszone codziennie, obok *Los von Rom* mają także na celu ataki na rodzinę cesarską. Co najwyżej więc, pakt — jeżeli wogóle w kwestyi tej traktowano — nie doszedł do skutku. Sądymy, że żaden poważny polityk nie przypuści, iżby dr. Koerber pakt taki zawarł, a jednak i my nie możemy wyłomaczyć sobie pewnych zagadkowych i wręcz nie do pojęcia zająć z ostatnich czasów”.

### Drogi wodne.

Wiedeń 11 maja. Zgromadzenie austriackiego związku centralnego dla strzeżenia interesów rolnictwa po dłuższej naradzie przyjęło rezolucję, w której powiedziano, że rolnicy mogą zgodzić się na rzekdożenie kanałowe, wniesione przez rząd do parlamentu, tylko pod tym warunkiem, jeśli za pomocą cła ochronnego dane będą ze strony rządu dostateczne gwarancje dla ochrony targu wewnętrznego od napływu zagranicznych produktów rolniczych.

### Komisje.

Wiedeń 10 maja. Komisja rolnicza Izby posłów przystąpiła dziś do dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o zaprowadzeniu zawodowych stowarzyszeń rolniczych. Załatwiono pierwszych 6 paragrafów.

### W Chinach.

Jokohama 11 maja. 3000 powstańców Chinczyków wtargnęło północno-wschodnią granicą do Korei.

Pekin 11 maja. Wojska amerykańskie wycofały się z dzielnic, które były powierzone jego kontroli z wyjątkiem „miasta zakazanego”. Dzielnice opróżnione przez Amerykanów w części oddano pod kontrolę angielską, w części pod niemiecką.

Szangaj 11 maja. Partya reakcyjna, na której czele stoi eunuch Lilien Ying wzywa jawnie najwyższych urzędników do organizowania powstania. Obawiają się rewolucyi pałacowej. Cesarz chiński ma być zdeponowany.

### Anglia i Transvaal.

Klerksdorp 11 maja. Generał Methuen odebrał Boerom zdobyte przez nich działo angielskie, przyczem 4 z nich poległo, a 7 zostało się do niewoli. Wojsko Babingtona wykopało armatę i 9 granatów.

Johannesburg 11 maja. Miasto powoli odzyskuje normalną swą fizjonomię. W kopalniach Robinson-Presury oficjalnie rozpoczęto roboty, a w czterech innych kopalniach wszystko do rozpoczęcia robót gotowe.

Londyn 11 maja. „Times” donosi z Capetownu, że rezultatem ostatnich operacji wojennych w Transvaalu jest to, że 1500 uzbrojonych Boerów poddało się lub zostało wziętych do niewoli. Boerów wypędzono również z Pietersburga.

### Różne.

Budapeszt 11 maja. Wobec doniesienia dzienników, że Szell przyjął protektorat honorowy nad kongresem studentów, wyjaśniając ze strony kompetentnej, że nie dał on deputacji, która go o przyjęcie protektoratu prosiła, stanowczej odpowiedzi, lecz odesłał ją na drogę pismenną.

Barcelona 11 maja. Spokój już przywrócono Ruch tramwajów odbywa się w sposób normalny.

Amsterdam 11 maja. Związek marynarzy ogłosił z powodu różnic zdań w sprawie roboty niedzielnej, ogólny strejk personelu okrętowego, dotychczas jednak

nie przystąpili do strejku wszyscy marynarze.

Moskwa 11 maja. Generał-gubernator wydał obwieszczenie, zakazujące mieszkańcom Moskwy noszenia przy sobie noży. Zakaz nie stosuje się tylko do tych, których zawód tego wymaga. Przekroczenie zakazu karane będzie grzywną do 500 rubli albo aresztem do 3 miesięcy.

Madryt 10 maja. Według doniesień z Barcelony, sytuacja tam jest ciągle poważna. Aresztowania trwają dalej. W rozruchach biorą udział także kobiety i dzieci. Ruch tramwajowy zastanowiony. W większych fabrykach podjęto jednak pracę na nowo. Jak donoszą z Bilbao, występują w tamtejszej okolicy anarchiści.

Wiesbaden 11 maja. Księżniczka Luiza pruska umarła na udar sercowy.

Konstantynopol 11 maja. Porta wystosowała nową notę do ambasadorów; dowodzi w niej, że instytucja zagranicznych urzędów pocztowych nie jest legalną i ponawia zarzut zajmowania się kontrabandą przez dyrektorów obcych urzędów pocztowych; w końcu żąda Porta zniesienia tych urzędów. Notę tę zwrócili ambasadorowie Porcie, bo zawierała treść obrażającą.

Ambasador francuski polecił, aby oba francuskie okręty stacyjne były na wszelki wypadek przygotowane.

Tureckie władze cłowe zabrały i opieczetowały znowu kilkadziesiąt przesyłek nadeszłych z Europy do urzędów obcych.

Madryt 11 maja. W Barcelonie aresztowano 500 osób. Liczba zabitych i rannych jest znaczna. Rząd oświadczył, że z powstańcami postąpi bez miłosierdzia.

Antwerpia 11 maja. Niemiecki parowiec „Sevilla” z ładunkiem 7000 ton węgla rozbił się i zatonał; cała załoga zginęła.

## Dział ekonomiczny.

— Z Giełdy nowojorskiej telegrafują pod d. 11 bm. Mimo, że na początku wczorajszej giełdy, do godz. 11 przedpołudniem panowało jeszcze wielkie rozdrażnienie, można już było zauważyć pewne uspokojenie, bo nie było już tendencji sprzedawania za każdą cenę. Kursa były wciąż jeszcze chwiejne. O trzy kwadransy na 11 miała giełda nieco spokojniejszy charakter. O 11 wszystkie papiery miały już silniejszy tendency. Do my komisyjne nie chciały jednak przyjmować interesów dyferencyjnych. Usposobienie było coraz więcej stałe, bo nadeszła uspokajająca wiadomość, że firma „Morgan” oświadczyła gotowość dostarczenia pieniędzy po 6 pr. Nadto dostarczono targowi z innej strony znaczną sumę również po 6 pr. Northern Pacific sprzedawano po 160 dol., firma Kunh et Comp. uregulowała te akcje na 150. Union Pacific miały również żywy popyt. W ostatniej godzinie miała wczorajsza giełda jeszcze tendencję zniżkową, ale brakowało już całkiem paniki dnia poprzedniego. Ogólny obrót wszystkich akcji wynosił w dniu wczorajszym 1,984.000 sztuk.

## Wiadomości giełdowe.

Wiedeń dnia 11 maja.

Kursa giełdy wiedeńskiej. Lo sy.

a) procentowe:			
Anstr. zakł. kr. z. obl. pr. z r. 1880 3%	248-50		
Zakł. kredyt. dla h. i. p. po 100 zł.	249-—		
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	400-—		
Uregulow. Dunaju z 1870 100 zł 5%	258-50		
Węg. Banku hip. po 100 zł 4%	239-—		
Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2%	83-—		
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr.	109-50		

b) bezprocentowe:			
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16-50		
Zakł. kredyt. dla h. i. p. po 100 zł.	399-—		
Clary 40 zł. m. k.	143-—		
Pożyczka m. Insbrucku 20 zł.	75-—		
Lo sy m. Krakowa 20 zł.	73-—		
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	57-50		
Ofen 40 zł.	159-—		
Palfy 40 zł. m. k.	156-50		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49-25		
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25-—		
Lo sy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	58-—		
Salma 40 zł. m. k.	200-—		
Pożyczka Salburgska 20 zł.	74-—		
St. Genois 40 zł. m. k.	234-—		
Lo sy komunalne m. Wiednia z 1874	390-—		

Wiedeń d. 11 maja. (Telegram *Facty Narodowej*). Zamknięcie giełdy o godz. 3 popołudniu. Akcje anstr. zakł. kredyt. 293 25 węg. zakł. kredyt. 697-—, Anglobanku 680 —, Unionbanku 563-—, Banku dla krajów koronowych 419-25, Banku wiedeńskiego 488-—, Bodensche Banku 93-2-—, Gal. Banku hipot. —, kolei państw. 689-—, kolei południowej 97-—, tramwajów A 264-—, B 261-—, kolei Elbthalu 509-—, kolei północnej —, kolei czerniowieckiej —, alpejskiej 469-50, Rima Murany 498-—, praskiego towar. 41-1785, fabryki hreni —, tureckiej tytoniowej 299-—, oblig. węg. indenit. 92-60, renta majowa 98-60, anstr. renta koronowa 97-50, węg. renta koronowa 98-10, 56 let. listy tow. kredyt. ziemski 91-50, 4-procent. listy banku krajow. 92-—, 4 1/2-procent. listy banku krajow. 92-—, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 90-—, 4 1/2-procent. listy banku hipotecznego 92-25, 5-procent. listy banku hipot. 109-75, 4-procent. galic. obligac. propinac. 96-25, 4-procent. galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 93-—, 4-procent. pożyczka m. Lwowa 87-25, lo sy tureckie 108-25, marki 117-50, ruble 253-75.

Frankfurt d. 11 maja. Giełda wieczorna. Austriackie kredyty 217-90, Kolej państwowa 142-90, Alpejny —, Disconto 190-50, Laura —, Berlin d. 11 maja. Zamknięcie giełdy Banknoty austriackie 85-10 (podług obliczenia procentowego). Spirytus 44-30, Austriackie kredyty —, Disc. Commandit —, —, Parę d. 11 maja. Giełda wieczorna. Trypcentowa renta 101-10. Mąka 24-75.

## Z rynków towarowych.

Lwów dnia 11 maja. (Przedruk z urzędowej *Gazety Lwowskiej*): Pszenica gotowa 7-60 do 7-80, pszenica gotowa nowa 7-30 do 7-60, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto gotowe na terminy 6-30 do 6-60, owies obrotowy gotowy 0-— do 0-—, owies na terminy 0-— do 0-—, jęczmień pastewny 5-50 do 6-—, jęczmień brow. 6-70 do 7-—, groch do gotowania 7-60, do 12-—, wyka 8-50, do 9-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne —, bób — do —, bobik 6-50 do 6-70, hrzeczka 7-80 do 7-50, konieczyna czerwona galicyjska 45-— do 45-—, biała 36-— do 70-—, tymotka 20-— do 26-—, szwedzka 60-— do 85-—, kukurudza stara 5-90 do 6-10, nowa — do —, chmiel starzy — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10-25 do 10-60, groch pastewny 6-80 do 7-—, linianka — do —, Spirytus loco za 50 litr. gotowy 17-— do 17-05 na terminy 16-— do 16-25, warranty — do —.

Wiedeń dnia 11 maja.

Kurs w koronach i po 50 klg.

Notowano pszenicę na wiosnę 0-— do 0-—, na czerwiec 7-92 do 7-93, na jesień 7-96 do 7-97, żyto na wiosnę 0-— do 0-—, na maj-czerwiec 7-85 do 7-86, na jesień 7-16 do 7-17, kukurudza na maj-czerwiec 5-61 do 5-62, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-69 do 5-70, na wrzesień-październik 5-86 do 5-87, owies na wiosnę 0-— do 0-—, na maj-czerwiec 7-23 do 7-25, na jesień 6-14 do 6-15, rzepak na sierpień-wrzesień 13-80 do 13-90, olej rzepakowy na kwiec-maj 0-— do 0-—, na wrzesień-grudzień — do —.

Usposobienie: silne.

Stan powietrza: Pogoda piękna.

Budapeszt dnia 11 maja.

Kurs w koronach i po 50 klg.

Notowano pszenicę na maj 0-— do 0-—, na maj 7-57 do 7-58, na październik 7-67 do 7-68, żyto na maj 7-40 do 7-50, na październik 6-78 do 6-79, owies na maj 6-70 do 6-75, na październik 5-75 do 5-76, kukurudza na maj 6-83 do 6-84, na lipiec 5-39 do 5-40, rzepak na sierpień 13-40 do 13-50.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna mała.

Usposobienie słabe.

Stan powietrza: pięknie.

## Sprawozdanie z targu zbożowego na Kłeparzu.

Krakow d. 10 maja.

W Węgrzech objawia pewien popyt za pszenicą na wywóz do Niemiec południowych, jednak ta okoliczność nie zdolała dotychczas wpłynąć na wzmożenie tendencji, gdyż miejscowy obdyt na makę i złoże, jak był, tak jest utrwalony. Takie same stosunki panują tutaj, a że zapasy miejscowe w stosunku do potrzeb są znaczne, więc kupujący z konieczności godzą się na ustępstwa, tak, że na targu dalszymiśm mianowicie cena pszenicy znowu się cokolwiek obniżyła.

Placono: pszenicę białą od 8-20 do 8-60 k. nową — do — kor. pszenicę czerwoną 8-15 do 8-55 kor. pszenicę żółtą 8-15 do 8-55 kor. żyto 7-25 do 7-70 k. żyto nowe 0-— do 0-— k. jęczmień browarny 6-50 do 7-— kor. na kaszę 6-15 do 6-25 kor. owies 6-70 do 7-20 kor. rzepak — do — kor. koniec czerwony — do — kor. koniec biały — do — kor. kukurudza — do — kor. — wszystko za 50 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

## Nadesłane.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

**Fasadowe Farby** trwałe na ściany i soki do malowania budynków, w 40 przeróżnych wzorach, rozprowadzalne w wapień, równające się malowidłu olejnemu, kilo od 16 ct. wyżej. Karton wzorów i sposób użycia gratis i franco.

CARL KRONSTEINER, Wied. III Hauptstrasse Nr. 120.

*Wiemosches Goldmark* najczystszy złoty

Do serc litosławskich. Zbijewski, były uczestnik powstania z r. 1863, którego duży majątek ziemski uległ konfiskacie rosyjskiej, obecnie i pracą i wielkim steranym, potrzebuje z polecenia lekarzy bodaj kilka tygodni odetchnąć światem, więc kiem powietrzem. Przed kilku laty dał mu na siebie letni przytułek poseł Wilewski, za co ten, o ile mógł, starał się mu być pomocnym w gospodarstwie. Wdzięcznym byłoby też obecnie, gdyby go ktoś z obywateli wilejskich przyjął na wieś na kilka tygodni. Zgłoszenia łaskawie nadsyłać do administracji pod adresem: Zbijewski.

Specjalista w chorobach ocznych



Na wystawie w Paryżu: Złoty medal.

# FERNOLENT

Czernidło na buty — najlepsze w świecie, daje prędko połysk długo trwający i konserwuje skórę. Skład fabryczny: Wien, I. Schulerstrasse Nr. 21, Rok założenia 1832. G. N. 12/5. Wszędzie do nabycia.

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 ct. od wyrazu

Łódźka żelazna, składana po złr. 550, z bokami, orzechowo lakierowane po złr. 12—, 14—, 16—, 18—, 20—, Materace duciane sprężynowe po złr. 1250, Łódźka dziecinnie po złr. 12—, 14—, 16—, 18—, Kompletnie umywalne od złr. 8— do złr. 30—, poleca Piotr Chrzastowski, handlarz żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). Filia: Tarnopol plac Sobieskiego.

## Herbata

chińska-rosyjska, zbiór majowy, świeży, Sonchong I. złr. 3.75, II. złr. 3—, Okruchy najlepsze złr. 1.75, Okruchy drobne złr. 1.30 za funt. Dwór Łapazyn Brzeżany.

**Józefa Schustera** kłódy, **race**, uznane wszędzie za najlepsze i najtańsze — poleca pracownia i skład Lwów, Kopernika 5.

**Poszukują posady** ludzie zdolni i bezdolni w średnim wieku, małż. za lokaja lub furmana — żona za dobrą kucharzkę lub praczkę. Łaskawe zgłoszenia: G. P. ul. Franciszkańska 1. 10.

## Wyrównania Interesów,

bedących w potrzebie a podupadłych w niewypłacalności kupców, przemysłowców, fabrykantów, właścicieli dóbr i realności etc. (także w konkursie bedących) podejmuje się i przeprowadza szybko i sumiennie stara, protokołowana, wielokrotnie odznaczona i wysoko renomowana firma. Na żądanie dostarcza się punktualnie potrzebnego kapitału do pokrycia wyrównać się mającej należności. — Łaskawe, nienominowane zlecenia pod „Diskret und Reel nr. 7004“ nadesłać do biura anonosów „Zitter“, Wiedeń 7/2, Mariabillerstrasse 62.

**Używane zęby, złoto, srebrne, platynowe, klejnoty, perły,** kupuje po najwyższych cenach. STRAUCH, jubiler, Lwów, Kazimierzowska 17, I. piętro.

**Agronom** z praktyką lasową, na żądanie kaucja, poszukuje posady. Łaskawe oferty L. B. poste restante Lwów.

## Poszukiwany

**LAS wysokopięny materjałowy,** a więc debina, jedlina, sosnina itp. we większym jednak kompleksie, przy załączeniu wykazów i kosztorysów, uprasza się oferty nadsyłać pod adresem „MERKUR“ Lwów, Chorążyczyna 6.

## PANOM

polecamy **najmodniejsze Krawaty, Kapelusze, Bekawiczki, Koszulki, Płaszcz, gumowe Zarczki, BLUZY alpagowe, Szelki, Laski, skarpety i 1000 nowości angielskie.** **Górski i Szydłowski,** Lwów, pl. Maryacki 3 (róg Hetmańskiej).

## Koński Ząb

oryginalny, amerykański „Virginia“ ze zbioru r. 1900, 90% sily kielkowania, sprzedaje ze świeżego transportu

## Związek Handlowy

**Kółce Rolniczych** w Krakowie i Wieliczce po k. 21— w Rzeszowie (ul. 3 go Maja 7) 22.50 we Lwowie (ul. Pańska 21) k. 24— za 100 kg. z workiem.

Przy odbiorze wyżej 10 worków o koronę taniej. Wszelkie inne nasona w miarę zapasów jaknajtaniej

## HELLA PASTYLKI TAMARYNDOWE

są więcej niż od 15 lat jako wypróbowany, przyjemnie smakujący i łagodnie działający środek przeczyszczający ogólnie wprowadzone: wybitni lekarze, zalecają szczególnie kobietom i dzieciom, niemniej też z zyskiem, prowadzą eym śledztwo życia, cierpiącym na hemoroidy i t. d. i dają im pierwszeństwo przed drogiemi przetworami, tudzież wszelkimi ostro działającymi pigułkami i gorzkawymi wyciągami. Cena pudełka 75 ct. Równie łagodnie przeczyszczający skutek osiągnięty zostaje

## Hella ekstraktem tamaryndowym

który rozprowadza w wodzie dając napój przyjemny, odświeżający i używany obok po tylek dopomaga ich dalszemu. Cena flaszki 75 ct. Sprzedaż cząstkowa we wszystkich aptekach. Wyjście posztowe przez aptekarzy G. Hella w Opatowie, skład hurtowny G. Hella & Co., Wiedeń, I. Strangasse 8.

Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: Mikolascha, Zygm. Racera, H. Blumenfelda, Jacoba Beiser, A. P. zowski, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepickiego, J. Waworskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: w Brodach u Kulaka, w Borsoson u M. Piotrowskiego, w Brzeszlanach u A. Dursta, J. Nablaka, w Borsoson u Halmy spadek u J. Angermanna, J. Rohma, w Kolomyjach u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego, w Kamionce u Pilewskiego, w Herdliżki spadek u Stanisławskiego we wszystkich 3 aptekach; w Skolem u apt. Lechowskiego, dalej w Stryniu, w Tarnopolu, jakoteż we wszystkich znaczących aptekach Galicji.

Marka ochronna.

## Ekstrakt orzechowy

do farbowania słynnych włosów do nabycia u

A. Maczuskiego w Wiedniu III/2 Erdbergerlaude 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łuski orzechów włoskich, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond szatyn, brunatny i czarny, nadając włosom najdalej do 15 dni kolor własny, tak, że kolor ten przy myciu nie zbledzi. I flaszka ekstraktu orzechowego k. 6 i 3 i pudełko z 6 flaszek na próbę k. 7.50. Miska orzechowa, reger. włosów k. 6 i 3. Panna orzechowa i ciekli orzech. 4 i 2. Pasta orzechowa do cienów brody k. 2. Ekstrakt orzechowy podwójny białawy na brode ..... k. 6 i 4. W Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. w składzie materjałów Al. Hübnera. — Przy kupnie zwrócić uwagę, aby Ekstrakt orzechowy był wyrobiony A. Maczuskiego, gdyż znajduje się wiele podobnych podrabianych preparatów.

LANE ŻELAZO MOŻNA UJAWIĆ  
ZAPOMÓCZ  
**FERRO FIX**  
CENA  
RUSZKI  
20  
KORON.  
(IE)  
**LUKÁCS & BUDAPEST**  
VI-PODMANICKÝ-BASSE 8

Niezrównanej dobroci

**Maszyny do szycia i haftu ZINGERA**

Nużne od 27 do 65 złr. Ręczne od 25 do 45 złr. Warunki spłaty przystępne. Gotówka 10 procent taniej. — Łaskawe zlecenia i hafty bezpłatne. — Cenniki na żądanie gratis. **JAN J. AURUK** mechanik — Lwów, Halleka 9.

## MARYÓWKA

Sanatorium i zakład wodoleczniczy

3 km. od Lwowa. Telefon miastowy nr. 572.

Zakład w tym roku przez dokupienie sąsiednich lasów znacznie rozszerzony, posiada prócz dawniej istniejących znakomitych urządzeń do wodolecznictwa, elektroterapii, dyetyki itd. jako nowość w tym roku, kąpiele słoneczne i powietrzne na wzór istniejących u dr. Lahmaha w Dreźnie. Wobec szerzącej się zagranicą i we Wiedniu sławy dobrych wyników leczenia mulem „Fango“, pochodzącym z wulkanów w okolicy Battaglia w połnocnych Włoszech, zaprowadza zakład Maryówki w roku bież. u siebie urządzenia, celem stosowania tegoż mule w wszelkich chorobach reumatyzmu mięśniowego, stawowego, w chorobach nerwowych jak ischias, po ażeńia, tabes, w chorobach kobiecych itd. Sezon od 1go maja do końca października, kuchnia zakładowa we własnym zarządzie. Wikt zależny od wskazań, albo mieszany albo wyłącznie jarzynny. Ceny więcej jak umiarkowane od 7 koron dziennie za wszystko. Na żądanie prospektu wysła się bezpłatnie. Wszelkich wyjaśnień udziela kierownik i współwłaściciel zakładu dr. J. Zakrzewski, Lwów Akademicka 28, telefon nr. 684.

## 100—300 złr.

miesięcznie mogą osoby każdego stanu i w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka zarobić, sprzedając pewne dozwolone papiery państwowe i losy. Zgłoszenia do LUDWIG ÖSTER-REICHER VIII Deutsegasse 8 Budapest.

Ważne dla wszystkich!

Znakomitym wynalazkiem jest

## DURATOR

Podszewy w obuwiu natarte nim ras co 3 lub 4 tygodnie, stają się trwałe, nie przepuszczają wody i są bardzo elastyczne — wskutek czego obuwie nigdy nie wychodzi z przyrodnej formy. Durator cieszy się licznym zastosowaniem w wojsku, u różnych korporacji — a oddaliśmy go do powszechnego użytku po sprawdzeniu jego dobroci i użyteczności. Żądajcie wszędzie Duratora! Cena blaszanki wraz z sposobem użycia 1 korona i 2 korony — Począz za nadesłaniem 1 k. 20 h. franco. — Dostanie prawie w każdej Drogueryi i Handlach korekcyjnych. — Odprowadzającym opust. Główna rozsełka: WIEN, M. Goldstein, I. Schulerstrasse 7 BUDAPEST, Julius Dobó V. Lipót-körut 1/b.

## ROŻNÓW

Zastój od wiatrow połnocnych wskazywanych sokiemy szczytami Karpat.

Klimatyczne uzdrowisko. 650 metrów nad poziomem morza.

Sezon: od 15. maja do 15. września.

Żytyca, Wodoleczenie, Inhalacja.

Źródła górskie i mineralne. Kolej, poczta, telegraf. W czasie sezonu pociąg lekarzy. Prospekt gratis i franco.

Blizszych szczegółów udzieli Zarząd kąpielowy.

Marka ochronna: Kotwica

**LINIMENT CAPS COMP.** z RICHTERA apt. w PRADZE, uznane ogólnie jako najdoskonalsze bóle szmerające naciąganie, jest w wszystkich aptekach po cenie 50 szal., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwica“ z apteki Richtera, w przeciwnym razie być pewnym, że się otrzymało preparat oryginalny.

Apteka Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze, I. ulica Elzbiety 5.



## Kwizdy Korneuburski proszek do paszy.



Dyetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od blisko 50 lat używany w najpiękniejszych stajniach podczas braku apetytu i w zęraz, w zęraz trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydajności mleka u krow. Cena pudełka k. 1.40, 1/2 p. 70 h. Prawdy tylko z ubocznej marki o bronno do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Skład główny: Franciszek Jan Kwizda, c. i. k. austr. węg. król. rum. i ks. bñg. nad. Korny dostawca, apt. obw. Korneuburg pod Wiedniem.

## Kąpiele im. św. Katarzyny

koło POČZATEK w Czechach.

Starodawne, ulubione zieleń wśród szumnych lasów Czesko-Morawskiej wyżyny, rozłożone swym zdrowym powietrzem, kryształową wodą, umiejętnie urządzonej wodoleczniczym zakładem, przez zawodowych ludzi prowadzonym, z przewidywanymi, parowymi, słonecznymi i elektrycznymi łaźniakami. Mieszkania dogodne. Kuchnia zaopiekowana. — Kąpiele udzielają skutecznej pomocy w zachodzących, przez lekarzy wskazanych chorobach za pomocą odpowiedniego leczenia wodą elektryzowaną, masażem (masażem) i ćwiczeniami ciała, i wskazanym sposobem odżywiania się oraz dostarczają pożądanego warunków przyjemnego pobytu letniego, swym powabnym położeniem, uroczą okolicą, urządzeniami ogrodami, wycieczkami lasnymi, pływaniem, biskiem gier i wszelkimi odpowiednimi zabawami.

Sezon kąpielowy rozpoczyna się 16 maja. Szczegółowych objaśnień udzieli zarząd kąpeli. Dr. Józ. Wieser, kier. lekarz. Wład. Brdlík, właściciel.

Od roku 1868 używa się z najlepszym skutkiem.

## Bergera lecznicze mydło smołowcowe

na klinikach i przez lekarzy polecane, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na wszelkie wyrzuty skórne szczególnie na pryszczki i łuszczykę, liszaję, świerzb, strupę i paszki na wyrostki, łuszczykę na czerwoność nosa, odnawianie, pocienia nosa łuszczykę na głowie i brodzie. — Bergera mydło smołowcowe zawiera 10% smołowca drzewnego i wyróżnia się znakomitą skutecznością i czystością mydła smołowcowego w handlu. Celem ochronienia się przed fałszywaniami należy żądać wyraźnie Bergera mydła smołowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.

W uporczywych ciężkich pielnach skórných używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

**Bergera mydła smołowcowo-siarczanowego.** Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usuwania wszelkich nieczystości cery, na wyrostki skórne i na głowie i dzieci, tudzież jako mydło smołowcowe do mycia i kąpeli dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i padające

**Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.**

Cena sztućki każdego gatunku 35 ct. wraz z przepisaną użycia. Z innych mydeł Bergera poleca się następujące, zasługujące na uwagę: Mydło borsosonowe dla wydelikatnienia cery; mydło borsosonowe przeciw wysypkom; mydło karbolowe do wyładania cery i łuszczyki; mydło borsosonowe do mycia i kąpeli; mydło lohtyrowe czerwoność twarzy. Bergera igitlowe mydło do kąpeli i igitlowe mydło toaletowe: Bergera mydło dla matych dzieci 25 ct.)

**Bergera mydło petrosulfolowe** 7201

przeciw czerniłości twarzy i nosa, wyrzutom i swędz. n. i. mydło piegowate i zrosty skórne; mydło siarczanowe przeciw łuszczeniu i zrostom skóry

**Bergera pasta do zębów w tubkach,**

najlepszy środek do czyszczenia zębów. Nr. 1 dla normalnych zębów, Nr. 2 dla pałających. Cena 35 ct. Mydło tanninowe przeciw pocieniu nóg i wypadaniu włosów. Względem innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na przepisanie użycia. Należy żądać zawsze mydeł Bergera, gdyż istnieją liczne naśladowania bez skutku.

**Fabryka i główna rozsełka: G. Hell & Comp., w Opatowie (Troppau)**

odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1893 roku.

Miejsca nabycia we Lwowie: w aptekach pp.: P. Mikolascha, Zygm. Racera, H. Blumenfelda, Jacoba Beiser, A. P. zowski, A. Ehrbara, Z. Haya, K. Sklepickiego, J. Waworskiego, Dr. Zarzyckiego i A. Rappaporta — dalej w aptekach pp.: w Brodach u Kulaka, K. K. i Landesberga, w Borsoson u M. Piotrowskiego, w Brzeszlanach u A. Dursta, J. Nablaka, w Borsoson u Halmy spadek u J. Angermanna, J. Rohma, w Kolomyjach u Pawłowskiego, Stenzla, Witosławskiego, w Kamionce u Pilewskiego, w Herdliżki spadek u Stanisławskiego we wszystkich 3 aptekach; w Skolem u apt. Lechowskiego, dalej w Stryniu, w Tarnopolu, jakoteż we wszystkich znaczących aptekach Galicji.

## Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem.

z 13 ziemno-salinowymi źródłami siarczanymi od + 27 do 36° C. — Używanie kąpeli trwa cały rok. — Sezon letni od 1 maja do 15 października.

Nieprzełknięte w działaniu siarczanowe wody badeskie od setek lat używane z najlepszym skutkiem przeciw podagra, reumatyzmowi, cierpieniom nerwowym, oewralgii, sparaliżowaniu, skrofut, m. kile słabościom skórnym, zatruciu metalami, wysiękom, dolegliwościom stawów i kości itd. Stosownie do przyzwyczajenia i środków, kuracuzus znajduje w Badeniu najwykwalifikowany personel, cożenie przedstawienia teatralne, festyny, balet i wiozoki, koncerta, wyścigi, tenbolle itd.; zażożenie elektrycznej ukozi, postarano się o sprawnie gospodarstwo kąpielowe, jak największą przyjemność, jak również postarano się o jak najlepsze utrzymanie. Nabożństwa odprawia się katolickie, ewangelickie i izraelskie. Ceny umiarkowane. Frekwencja w 1900 osób 23 879. Wyjaśnienia i prospektu gratis przez komisję kuracuzną.

## Nestlé'go mączka dla dzie i

7342 najlepsze pożywienie dla **małych dzieci.** 1 puszkę 1 koronę 90 hl. Puszkę na próbę 1 koronę. Mleka nie ma potrzeby dodawać. Przez użycie tego od lat prz. szł. 30 wyprowadzono i z najlepszym skutkiem używanego środka odżywczego, można z łatwością odłączyć niemowlęta. Biegunka i wymioty wykluczone. Roczna produkcja fabryki Nestlé'go 35 milionów puszek. Dzielne spożycie mleka 132.000 litrów. Nestlé'go zgrzeszone mleko z cukrem doza 1 kr. Nestlé'go zgrzeszone mleko bez cukru „Viktus“ nowość, doza 1 kr. — Centralny skład: **F. BERLYAK, Wien, I., Naglergasse 1.** Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogueryach.

Przeciw trudnemu trawieniu, katarowi żołądka, kiszce, hemoroidom, cierpieniom wątroby, biegunkom, uderzeniom krwi jest zalecane **Scheringa esencja pepsynowa** (wedle przepisu tajnego rady prof. Dr. O. Liebreicha) ze świetnym skutkiem. Działa w wysokim stopniu na podniecenie apetytu, wzmożenie żołądka i dobre trawienie. — We Lwowie w apt. P. Mikolascha i A. Sklepickiego. **Schering's Grüne Apotheke, Berlin N.**

## RONCEGNO

najsilniejsze naturalne wody mineralne zawierające arsen i żelazo zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie przy: anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnym, kobiecych, malarii etc. 7258 **Picie wody trwa przez cały rok.** Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach.

## Kąpiele Roncegnu

południowy Tyrol, stacja kolei Valsugana oddalone o 1 1/2 godziny jazdy od Trientu. Mineralne, błotne, parowe kąpiele, zupełne leczenie zimną wodą, elektroterapia, masaż, gimnastyka. 335 m. nad poziomem morza. Osięgnięte od wiatru, wspaniałe położenie, ożywe, zupełnie wolne od pyłu, suche powietrze, umiarkowana temperatura 18—22°. **Dom zdrojowy** pierwszorzędny z dużym parkiem, przelicznymi widokami na Dolomity. 200 gościnnych pokoi, sala jadalna i czystelnia, salon kuracyjny. Wszędzie elektryczne oświetlenie. Muzyka kąpielowa, Lawn-Tennis, cieniaste promenady, urozmaicone wycieczki. Sezon trwa od maja do października. Prospekt i wiadomości przez Dyrekcję kąpielową w Roncegnu.

Wiedeń. Wiedeń.

## HOTEL HABSBURG

I., Rothenurmstrasse Nr. 24. 7339 Centrum miasta, z wszelkim komfortem. Pokoje od 1 zł. 75 ct. wyżej, włączając elektryczne oświetlenie i usługę. — Restauracja, kawiarz, wina. Kąpiele w domu. **DYREKCJA.**

## Kąpiele jodowe Darkau.

Stacja pocztowa, telegraf i kolejowa Koszyce-Bogumin i półn. (Śląsk aust.). **Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie.** Jedne kąpiele, gdzie w czystej solance kąpać się można. **Dla dzieci** urządzone „ochronka“ gdzie mają najlepszy dozór. Prospekt gratis. Sezon od 15 maja do października. **Dr. Wilhelm Degré,** ces. rada, lekarz kierujący, WIEN, I. Wipplingerstrasse Nr. 10.

## IWONICZ

Zakład zdrojowo kąpielowy w Galicji.

Szczawny słone jodowo bromowe.

Położenie górskie 410 metr. n. p. m. — Dokoła lasy szpilkowe. — Kąpiele słone jodowe, borowinowe, igliwowe, zimne, hydroterapię, masaż, gimnastyka, — Urządzenia wygodne. — Oświetlenie elektryczne. — Czczech lekarzy udziela porady lekarskiej. — Sezon od 20 maja do końca września. — Świadczenia ubóstwa uwzględnia się tylko w I. i III. sezonie, w których i mieszkania tańsze o 30 procent. **Dr. Klemens Debicki** Lekarz i kierownik Zakładu.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy:

4 1/2% listy hipoteczne koronowe  
4 1/2% listy hipoteczne  
5% listy hipoteczne promiowane  
4% listy Tow. kredyt. ziemskiego  
4 1/2% listy Banku krajowego  
4% listy Banku krajowego  
5% obligacje komunalne Banku krajowego  
4% pożyczek krajowych  
4% galic. obligacje propinacyjne  
i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje galic. Towarzystwa elektrycznego.

Papieru to kupuje i sprzedaje po najdokładniejszym kursie dziennym

## KANTOR WYMIANY

G. K. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem:

Reumatyzm, podagrę, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astmę,

ischias, choroby kobiece, choroby sercowe i żołądkowe.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki

## W TRUSKAWCU

W pierwszym i trzecim sezonie o 30 procent taniej.